

Blaski i cienie KS Hutnik

Tym razem na posiedzeniu egzekutywy KF nie przedstawiano pisemnych sprawozdań, gdyż przed nim członkowie przeprowadzili rozmowy z działaczami, trenerami i zawodnikami sekcji sportowych KS Hutnik. Rekonesans okazał się bardzo trafny, gdyż w trakcie spotkań przedstawiono ogólny dorobek poszczególnych sekcji oraz zgłoszono szereg propozycji na przyszłość. Wszyscy referenci stwierdzili znaczny postęp w działalności sportowej i wychowawczej hutniczego sportu. Główne zadanie jakie zostało postawione przed laty, mające na celu wychowanie sportowców rekrutujących się z młodzieży Nowej Huty przynosi już spodziewane rezultaty. Nic dziwnego, że na boiskach i w halach sportowych coraz częściej wymienia się nazwiska wychowanków KS Hutnik. Nie brak ich wśród 11 piłkarskiej walczącej o awans do ekstraklasy, są widoczni w sekcji siatkówki w boksie, koszykówce kobiecej i w lekkiej atletyce.

Jest to rezultat pracy trenerów, działaczy, nauczycieli szkół nowohuckich oraz dyscypliny zawodników. Na działalność sportową władze Huty im. Lenina przeznaczają poważne kwoty pieniężne. Trzeba wspomnieć, że ponad 90 proc. nakładów jest finansowanych przez organizację społeczną huty, dyrekcje oraz pokrywane z dobrowolnego opodatkowania pracowników huty. W perspektywie działania KS Hutnik jest wprowadzenie kilku zespołów do klas wyższych, modernizacja niektórych urządzeń sportowych (w tym boiska piłkarskiego) oraz budowa nowych obiektów. Obok niewątpliwych osiągnięć działacze sportowi borykają się z wieloma trudnościami. Mimo znacznej poprawy nadal występuje brak miejsc do prowadzenia treningów. Ilość i jakość sprzętu pozostawia również wiele do życzenia. Najistotniejszym jednak problemem rzutującym na dalszy rozwój sekcji sportowych jest

brak środków finansowych. Tych — mimo milionowych dotacji huty i pomocy załogi — jest niestety ciągle za mało. Na posiedzeniu egzekutywy wybrano 6-osobowy zespół, który na podstawie dokonanej analizy opracuje wnioski zmierzające do dalszego rozwoju sportu hutniczego. W ogólnie zarysowanych propozycjach znalazły się postulaty wysuwane tak przez działaczy KS Hutnik jak i przez załogę. Do nich należy dalsza troska o prawidłowy rozwój sportu w HiL.

(Dokończenie na str. 2)

Czas rozpocząć wiosenne porządki

Mamy czwarty z kolei, dzień kalendarzowej wiosny. O jej zbliżeniu się, pogoda dawała znać wiele wcześniej. W każdym razie nie spodziewamy się już opadów śniegu, czy też innych symptomów nieprzychylności aury. Trzeba więc rozjeżdżać się w swoim obejściu, w miejscu zamieszkania i pracy. Fabryczne hale i teren wokół wydziałów powinny godnie powitać wyciekniętą wiosnę. Czas na generalne porządki! Na usuwanie wszelakich rupiec, zapomnianych stert złomu, przestarzałych ogłoszeń i plakatów... Niech nasze wydziałowe podwórka zasną czystością. Niech wkrótce trawniki i skwery się zazielenią. Wszakże estetyka, porządek w miejscu pracy i w obrębie fabrycznego budynku, to jeden z głównych elementów składających się na miano, kultury pracy. Tam, gdzie miło i przyjemnie pracuje się bardziej efektywnie.

Niech wiosna zagości na każdym podwórku! (R)

Jak zdobyć zawód?

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Krakowie organizuje różnorodne kursy przygotowujące do zawodu zarówno dla młodzieży jak i dla dorosłych. Kursy organizowane są w godzinach dogodnych dla poszczególnych grup kursowych gwarantując jednocześnie wysoko kwalifikowaną kadre wykładowców. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu końcowego, słuchacze otrzymują Świadectwo Ukończenia Kursu

(Dokończenie na str. 2)



Jeden walec = cenie samochodu

Przedłużają pracę urządzeń

Dzisiaj prezentujemy ludzi pracujących w Oddziale Centralnej Tokarni Walców, szlifujących i regenerujących walce dla urządzeń walcowniczych naszego kombinatu. Są to walce nietanie, bowiem wartość każdego z nich sięga ponad 100 tysięcy złotych. Rzecz jasna, że wykonując tę pracę muszą się wykazać kolosalną precyzją i dokładnością, bowiem każda pomyłka idzie w grube tysiące. Oto oni.

Od lewej: **HIERONIM WIŚNIEWSKI** — I elektryk utrzymania ruchu przew. Oddziałowej RR, wydziałowy rekordzista w ilości złożonych i zrealizowanych wniosków racjonalizatorskich. **MIECZYSLAW SOŁODUCHA** — mistrz utrzymania ruchu, pracujący w Oddziale od 1955 roku. Podnosząc swoje kwalifikacje z tokarza awansował na mistrza. **STANISŁAW LELOWICZ** — pracuje w oddziale również od 1955 roku. Sumienny, zdyscyplinowany, świetny fachowiec, pracujący bez usterek na tokarce przy kalibrowaniu walców. **HENRYK FERDEK** — brygadzysta tokarzy, szczególnie dbały o sprawy bhp (na jego zmianie wszyscy są należycie zabezpieczeni i ubrani w odzież ochronną). **ANDRZEJ PŁASZEWSKI** — tokarz kalibrownik oraz szlifierz. Wzorowy pracownik, I sekretarz organizacji partyjnej oddziału. **STEFAN KWIECIEŃ** — spawacz walców, pracujący tu od 1955 r. Regenerując walce daje swoją pracę olbrzymie oszczędności dla huty. **TADEUSZ GROSICKI** — młody pracownik po szkole zawodowej, świetny szlifierz. Jak dotąd, pracuje bez wybraków i usterek. **KAZIMIERZ PYŻ** — kierownik narzędziowni. Od czasu przejścia przez niego warsztatu, racjonalniej wykorzystywane są narzędzia, zmniejszyło się ich zużycie. Jego oczkiem w głowie jest regeneracja narzędzi pomiarowych.

Tekst i fot.: ST. GAWLIŃSKI



Uniwersytet Robotniczy, szansą zdobycia prawa jazdy. Fot. S. GAWLIŃSKI

Rekord rozładunku wagonów

16 bm. pobity został w Aglomerowni HiL, na wyrotownicy wagonowej P-31, rekord rozładunku wagonów z rudą. W ciągu 8 godzin rozładowano 350 wagonów co stanowi rezultat nie notowany nigdy dotąd w wydziale. Rekord pobila brygada zmiany „B”, której kierownikiem jest Czesław Haluch. Duży wkład pracy wnieśli: mistrz Marian Róg brygadzysta Stanisław Galajda, maszynista Roman Oleksy i Stefan Pabian,

plytowi Mieczysław Dudek i Henryk Gajewski. O rekordzie rozładunku wagonów nie byłoby mowy bez harmonijnej współpracy aglomerowników z kolejarzami huty. Na wyróżnienie zasłużyli sobie pracownicy Wydz. W-711, a szczególnie starszy ustawiacz Teofil Szymczyk ze swą brygadą. Gratulujemy rekordu i życzymy dalszych dobrych wyników pracy!

(jd)

Medal RZK

dla orkiestry dętej ZDK HiL

Z okazji jubileuszu XX-lecia orkiestry dętej Zakładowego Domu Kultury im. Lenina, Rada Zakładowa Kombinatu przyznała zespołowi pamiątkowy medal na, którym czytamy m. in. „Zespołowi orkiestry ZDK HiL za 20 lat społecznej działalności”. Uroczystość wręczenia medalu odbyła się na próbie zespołu, na którą przybyli członkowie Prezydium Rady Zakładowej z prezesem Antonim Dątkowskim na czele.

Oprócz pamiątkowego medalu, jublanci, którzy grają w zespole 20 lat, otrzymali wczas wypoczynkowe, a cały zespół nagrody pieniężne. Za pośrednictwem naszej redakcji członkowie zespołu składają Radzie Kombinatu serdeczne podziękowanie za dotychczasową opiekę i przyrzekają w dalszym ciągu dokładać starań, aby jak najlepiej grać dla dobra pracowników Huty im. Lenina. (k)

We wtorek 20 bm. bawiła w naszym kombinacie delegacja Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei na czele z sekretarzem KC Kim Dong Giu.

Towarzysze koreańscy zwiedzili największy zakład produkcyjny w kraju, a następnie spotkali się z aktywnym kombinatu. Na zdjęciu: Sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina tow. Edward Cisowski wita gości z KRLD.



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GLAS NOWEJ HUTY

Nr 12 (849)

24-29. III. 1973

Cena 50 gr

Sprawy pracowników-ucniów

Od rekrutacji... do dyplomu

Blisko 70 proc. hutniczej czej młodzieży dokształca się w zasadniczej szkole zawodowej i technikum dla pracujących. Jest to spora rzesza pracowników. Dlatego też ostatnie, poszerzone posiedzenie Prezydium Zarządu Fabrycznego ZMS, poświęcone było sprawom dokształcającej się młodzieży.

Jak wynika z relacji dyrekcji obydwu szkół, znaczny procent podejmujących naukę

rezygnuje ze szkoły w pierwszym roku nauki. Zwłaszcza ten rok szkolny obfituje w „odpady”. Dlaczego? Próbowano wyjaśnić ten dość trudny problem. Na podstawie odpowiedzi „odchodzących”, rysuje się lista przyczyn. Do głównych należy zaliczyć — trudność rodzinne i choroba ucznia. Natomiast około 20 proc. odeszło — bez powodu.

Analizując sprawy głębiej przesłędzono losy pracowników-ucniów od momentu rekrutacji do uzyskania świadectwa ukończenia szkoły... i dalej. Właściwie, stwierdzono że wydział, jego administracja i organizacja społeczno-polityczne tu działające uczestniczą głównie w jednym z ogniw procesu dokształcania pracowników. Jest nim rekrutacja i to dość często przebiegająca żywiołowo. Nie zawsze — zwrócił uwagę Aleksy Żurek — do szkoły klerowani są ci, którym swym poważnym stosunkiem do życia dają gwarancję ukoń-

czenia szkoły. A zatem pewność, że środki zainwestowane w pracującego ucznia zainwestują. Między innymi stąd wywodzi się tak duża liczba rezygnujących ze szkoły na samym początku podjęcia nauki. W technikum, co trzeci uczeń w klasach pierwszych porzuca szkołę.

Wiemy, że nielato jest pogodzić pracę zawodową z nauką szkolną. Oprócz trudności

rodzinnych i domowych dochodzą liczne bariery i barierki w miejscu pracy. Trzeba pracownika zwalniać wcześniej na zajęcia lekcyjne. Choćby sprawa zwolnień urlopów szkolnych reguluje specjalne pismo dyrektora naczelnego, w praktyce jednak bywa ono różnie interpretowane i nie zawsze realizowane. Jeszcze gorzej, jeśli potencjalny absolwent przewyższałby ewentualnie kwalifikacjami swoich przełożonych. Wówczas to, jak sformułowało to zjawisko kilku dyskutantów staje się nie tylko niewygodny, ale i niepotrzebny.

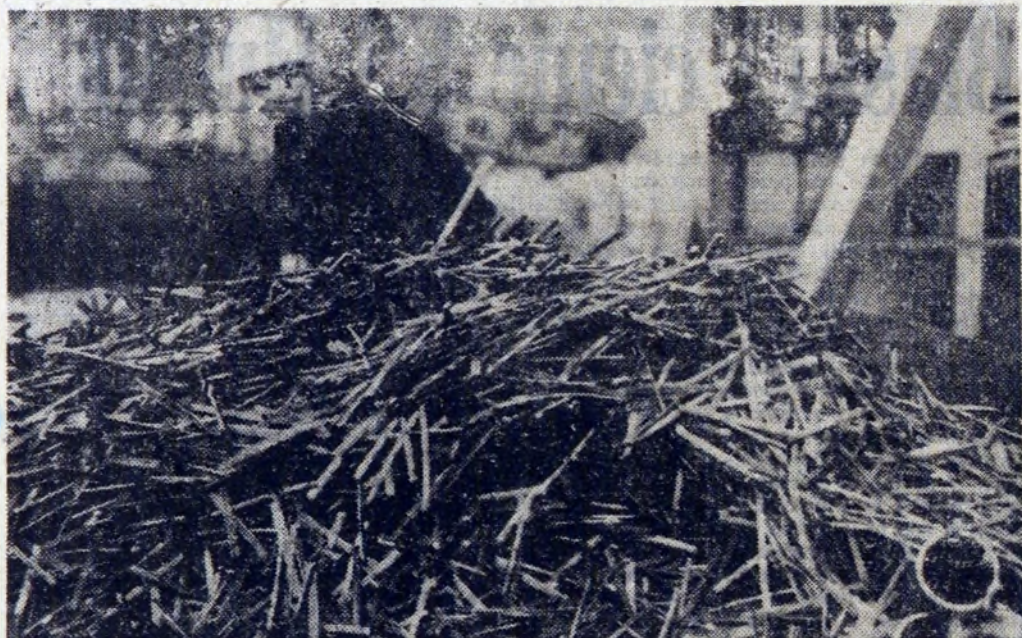
Wiele przyczyn składa się na (Dalszy ciąg na str. 2)

Atrakcyjne kursy

Nie wiem, jak to się dzieje, ale w zaskakującym tempie rośnie ilość korepetycji udzielanych przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Niby program nauczania jest jeden, ale w niektórych szkołach młodzież uczęszczająca na zajęcia musi uzupełniać swoją wiedzę uczęszczając na korepetycje. Problem ten wielokrotnie był nam sygnalizowany przez rodziców, którzy płacą niebagatelną kwotę dochodzącą do 70 zł za godzinę. Jest jednak szansa, aby można było uzupełnić swoją wiedzę placąc znacznie mniejsze kwoty pieniężne.

Uniwersytet Robotniczy może organizować kursy dla u- w każdej ze szkół. Wystarczy tylko zgłosić do UR propozycje. Jak wynika z doświadczeń już organizowanych kursów jedna godzina lekcyjna kosztuje mniej, bo ok. 5 złotych. Kursy takie organizowane są już m. in. w Technikum Elektrycznym, gdzie są dwie grupy. Jedną, dla przodujących robotników. Sprawa jest o tyle godna uwagi, że część opłaty może uiszczać Komitet Rodzicielski. Szczególną rolę w środowisku robotniczym odgrywają (Dalszy ciąg na str. 2)





Im mniej złomu występuje podczas produkcji — tym większe są oszczędności materiału. Na zdjęciu: skrupulatne gromadzenie obcinków, które powędrują do przerobu na Stalownię. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Od rekrutacji... do dyplomu

(Dalszy ciąg ze str. 1)
to, że tylko nieliczne wydziały — mówi Lech Chrzanowski — interesują się problemami uczących się ich wynikami w nauce. Tam, gdzie zainteresowanie takie przejawia się, wyniki są lepsze. Jako przykład, Wiesław Krzewicki podał — Walcownię Zimna Blach i Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny. — Uczestniczył on w pracach komisji ds. adaptacji zawodowej młodzieży i w trakcie wizyt w wydziałach odnotował szereg uwag. — W P-66, podczas rozmowy z młodzieżą okazało się, że nikt nie interesuje się ich po-

wodzeniami i niepowodzeniami w szkole. Efekty takiego stanowiska — bardzo złe wyniki nauczania. W W-3 na 56 uczniów tylko czterech ma oceny niedostateczne. W tym wydziale oprócz wielu zabiegów pomyślano także o funkcji opiekuna społecznego nad dokształcającymi się pracownikami. Potrzeb powołania takich mecenasów istnieje na wszystkich wydziałach, by utrzymać ścisłą łączność pomiędzy szkołą a zakładem pracy.

Taką opinię — potrzeby większego zajęcia się pracownikami uczniami zaprezentował

również sekretarz KF, Józef Węgiel, w stosunku do kierownictwa wydziałów i czynników społecznych.

Następna sprawa z tej dziedziny, to możliwości awansu po ukończeniu szkoły. Temat ten podejmowało wielu. Padły też konkretne wnioski dotyczące opieki nad absolwentami. Zgłosił je dyrektor technikum Alfred Ladoń. Zmierzają one do premiowania przodowników nauki. Oni to bowiem są też najczęściej dobrymi pracownikami. Szkoła powinna firmować swego przodownika specjalnym piśmem polecającym do kierownictwa. Takie pismo powoduje konkretne posunięcia — przeszerokowanie, umieszczenie na liście kadry rezerwowel... byłoby bodźcem mobilizującym do nauki, do osiągnięcia jak najlepszych wyników. Słowem idzie, o właściwą atmosferę wobec pracowników posługujących swoją wiedzę, konkretną pomoc — opiekę. Czynniki te obok ambicji własnych odgrywają niezmiernie istotną rolę w wynikach nauczania i samej motywacji podjęcia nauki.

Zebrańtu przewodniczył wiceprzewodniczący ZF ZMS — Stanisław Kopka. Obecni byli również sekretarz RZK — Stanisław Ptasnik, z-ca dyrektora pracy — Franciszek Muszalski, kierownik ośrodka szkolenia zawodowego — Józef Kostrzeba, dyrektorzy szkół i inni.

H. ROSIEK

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 21 BM. WL.

	proc. planu	wlewnice	
Zakład Mat. Ogniotrwałych		106	Wydz. Walcowania Wstępne
wyroby szamotowe	104	103	kęsińska
wyroby żasadowe	101	107	kosy
Zakład Koksochemiczny		105	Walcownia Slabing
koks ogółem	97	105	slaby
koks wielkopiecowy	96	105	Walcownia Gorzka Blach
Aglomerownie HIL		104	blacha
aglomerat I	105	104	Walcownia Gorzka Taśm
aglomerat II	105	117	taśm. wst.
Wielkie Piece		102	Walcownia Drobn.
surówka	100	102	profile drobn.
Stalownia HIL		102	walcówka
stal ogółem	103	102	Walcownie
stal martenowska	102	106	wyr. walcowane na gorąco
stal elektryczna	108	105	Walcownia Zimna Blach
stal konwertorowa	104	100	blacha czarna
Wydział Wlewnic		100	blacha ocynkowana
		105	blacha ocynkowana ogr.
		103	i elektrolitycznie
		103	Wydział Rur Zerzewanych
		109	rury stalowe
			Wydz. Profilii Giętych w Bochni
			profile gięte

Już 80 mln ton spieku!

Przodują w Aglomerowni HIL

Załoga Aglomerowni HIL wyprodukowała, jak informowaliśmy, 80-milionową tonę spieku. W okresie lat, które minęły od uruchomienia pierwszej taśmy aglomerowniczej, załoga ta podnosiła systematycznie wydajność pracy, poprawiała jakość spieku przy ciągłym obniżaniu jednostkowego kosztu produkcji. W chwili obecnej nasi aglomerownicy opanowali technologie produkcji spieku o zawartości 51,5 proc. żelaza, przy zużyciu koncentratów w ilości ok. 500 kg/tonę.

Spśród zgranego i ofiarne pracującego zespołu Aglomerowni HIL przedstawiamy grupę przodujących pracowników ludzi dobrej hutniczej roboty. Są to: Tadeusz Paczkowski — I operator kruszarkowy, pracujący w hucie od 1954 roku, grupowy partyjny zmiany „D”, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Pracownika HIL. Jan Szybowski — kierownik Oddziału Sortowni, pracujący w hucie od 1953 roku, odznaczony Sre-

brnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Budowniczego Nowej Huty i Odznaką Zasłużonego Pracownika HIL. Antoni Łazarek — brygadziśta wulkanizator, pracujący w hucie od 1955 roku, pełniący funkcję II sekretarza OOP w P-32, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Stanisław Gakajda — brygadziśta wyrotnicy wagonowej, długoletni pracownik huty, członek BPS (srebrna odznaka). Wanda Piotrowska — II operator, pracująca w hucie od 1955 roku, aktywistka Rady Kobiet. Stanisław Jachna — brygadziśta ciągu topników, długoletni pracownik huty, społeczny zmianowy inspektor pracy. Stanisław Franaś — mistrz zmiany Sortowni, wieloletni pracownik kombinatu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Andrzej Boreczuch — ślusarz brygadziśta, długoletni pracownik huty, członek plenum Rady Robotniczej w P-30, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. (jd)

Fot. M. GŁADYSEK

Blaski i cienie KS Hutnik

(Dalszy ciąg ze str. 1)
Wśród bardzo wielu postulatów na uwagę zasługują koncepcje zmierzające do zmiany profilu i struktury organizacyjnej Zarządu KS Hutnik przy czym wysunięto tezę, że członkami zarządu winni być pracownicy huty, którym szczególnie zależy na dalszym rozwoju sportu hutniczego, ale zarazem są w pełni kompeten-

ni. Winna nastąpić zmiana działalności wychowawczej i treningowej w niektórych sekcjach, przy czym należy jeszcze bardziej przyciągać zdolną młodzież.

Dobry klimat dla sportu jest również wynikiem stosunku załogi od klubu sportowego. O dużym zaangażowaniu naszych hutników świadczy fakt czynnego popierania działalności sportowej jak i liczny udział w zawodach sportowych. By bardziej zbliżyć członków załogi do klubu sportowego proponuje się stosować różnorodne formy działania, w tym organizację Klubu Sympatyka — który by m. in. podjął się działalności propagandowej i wychowawczej.

Celem finansowego zabezpieczenia działalności klubu sportowego wnioskuje się, aby dotacje wpływały do kasy Hutnika systematycznie i proporcjonalnie w każdym kwartale roku. Niezbędne staje się zwiększenie środków na rozwój działalności sportowej. Tutaj pomoc może huta ale zwiększenie jej pomocy jest ograniczone Dlatego w przyszłości należy odwołać się do zawsze ofiarnej załogi aby dopomogła w przezwyciężaniu trudności finansowych. Pomoc ta jednak musi być zrekomensowana dobrymi wynikami na boiskach i halach sportowych przez naszych sportowców.

STANISŁAW ŻMUDA

Z działalności Koła PTE

Koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy naszej hucie w planach działalności na I kw. br. postawiło sobie za cel omówienie ze służbami ekonomicznymi ważniejszych zagadnień psychologii przemysłowej.

Ogólnie można powiedzieć, że psychologia przemysłowa jest nauką o zjawiskach psychicznych zachodzących w procesie pracy, zajmuje się zachowaniem pracowników i zespołów ludzkich na tle swej styczności w procesie produkcji. Bada społeczne czynniki wpływające na wydajność pracy oraz intensywność jej wykonania. Psychologia przemysłowa wnosi więc cenne uzupełnienie do ekonomiki, organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem. Jest to dyscyplina wiedzy, która w obecnym okresie intensywnego rozwoju gospodarki nabiera coraz to większego znaczenia. Nie jest więc przypadkiem zajęcia się tą problematyką przez nasze Koło PTE.

W I kwartale br. Zarząd Koła zorganizował dla służby ekonomicznej cykl odczytów poświęconych tym problemom.

Odczyty wygłosili pracownicy naukowcy WSE w Krakowie. Należy podkreślić, że organizowanie odczytów jest jedną z form podwyższania kwalifikacji oraz jedną z form współpracy ekonomistów praktyków z ekonomistami placówek naukowo-badawczych.

W II kw. br. Koło PTE kontynuować będzie rozpoczętą działalność oraz zajmie się problematyką gospodarki materiałowej.

T. STANIEC

JAK ZDOBYĆ ZAWÓD?

(Dokończenie ze str. 1)
uprawniające do pracy w danej dyscyplinie. Uniwersytet Robotniczy może organizować następujące kursy:

- na tytuł wykwalifikowanego robotnika i mistrza w zawodzie
- przysposabiające do zawodu
- przygotowawcze i wyrównawcze do szkół średnich dla pracujących
- przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie
- przysposabiające absolwentów Liceum Ogólnokształcącego do zawodu
- problemowe zespoły zainteresowań
- studium wiedzy o Polsce i świecie współczesnym
- kursy BHP
- kursy językowe i inne.

Każda grupa powinna liczyć minimum 20 osób. Wydaje się, że warto skorzystać z propozycji Uniwersytetu Robotniczego ZMS. Prawie w każdym zakładzie naszej dzielnicy znajduje się własny ośrodek szkolenia zawodowego. (k)

V Harcerski Festiwal Artystyczny

W bieżącym roku harcerskim Komenda nowohuckiego Hufca ZHP już po raz piąty organizuje Festiwal Artystyczny drużyn zuchowych i harcerskich. Tegoroczny, V Festiwal Artystyczny, różnił się będzie od poprzednich tym, że oprócz zespołów wokalnych — które dotychczas brały udział — wezmą w nim udział również zespoły sceniczne. Także w ramach tegorocznego Festiwalu przeprowadzony zostanie konkurs plastyczny (rysunkowy). Tematami tego konkursu będą: dla zuchów — „Od Kopernika do sputnika”, dla harcerzy młodszych (ze szkół podstawowych) — „W harcerskiej gromadzie” i dla harcerzy starszych (ze szkół średnich i zawodowych) — „Świat w którym żyjemy”. Prace na ten konkurs przyjmowane są już od 19 bm., a w kwietniu nastąpi ich ocena.

Program zespołów wokalnych i scenicznych przewiduje: dla zuchów — piasz zuchowy i piosenkę, dla harcerzy młod-

szych — konkurs na najlepszy zespół wokalny oraz na najlepsze ognisko tematyczne, dla harcerzy starszych — na najlepszy zespół wokalny i na najlepszą recytację.

Celem sprawniejszego przeprowadzenia eliminacji, które odbędą się w pierwszej połowie kwietnia br., teren dzielnicowy podzielony został na kilka rejonów. Najlepsze zespoły z poszczególnych rejonów wezmą udział w ostatniej dekadzie kwietnia br. w finałach, a następnie — w ramach Dni Młodości Huty, w maju br. — zespoły te dadzą galowe występy.

Obecnie w drużynach zuchowych i harcerskich trwają ostatnie przygotowania do udziału w eliminacjach V Festiwalu Artystycznego. Tegoroczny Festiwal Artystyczny nowohuckiego Hufca ZHP im. Związku Młodości Polskiej będzie ciekawym przeglądem dorobku artystycznego młodzieży harcerskiej Nowej Huty. (js)

Atrakcyjne kursy

(Dokończenie ze str. 1)
kursy wyrównawcze, które pozwalają na wyrównanie wiedzy w zakresie szkoły średniej ze wszystkich przedmiotów.

W najbliższych dniach rozpoczyna się dwa kursy. Jeden na zdobycie kwalifikacji kreslarza budowlanego oraz drugi na uprawnienia kreslarza ma-

szynowego. Na oba kursy Uniwersytet Robotniczy HIL przyjmuje zgłoszenia. Dodatkowych informacji udziela ZF ZMS naszego kombinatu.

Oprócz tych, wymienionych wyżej kursów, UR organizuje kursy specjalistyczne, które mogą zlecać zakłady pracy.

Towarzyszowi

inż. Janowi Nicie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

KF PZPR HIL

Gorące słowa współczucia i wyrazy głębokiego żalu z powodu tragicznej śmierci uczennicy

BEATY WÓJCIK

składają Rodzicom

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Społecznego Ogniska Muzycznego nr 3

Dr inż.

HANNIE LAURECKIEJ

technologowi Zakł. Mat. Ogn. HIL wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Kierownictwo Zakładu, Rada Zakładowa oraz koleđzy i współpracownicy

Wyrazy głębokiego współczucia

STANISŁAWIE KUSIAK

z powodu śmierci OJGA

składają

kierownictwo polityczno-gospodarcze oraz koleđanki i koleđzy z Zakładu Stalowniczego HIL



Na przykładzie P-66

W drugim półroczu będzie jeszcze lepiej

93 procent kosztów wytwarzania w Walcowni Gorącej Taśm stanowi wartość wsadu. Aby zmniejszyć sobie jaką to jest wielkość podam, że koszty wszystkich mediów stanowią tylko 1,3 procent. Na ok. 3,8 procent kosztów składa się wartość amortyzacji, koszty bhp i ogólnofabryczne niezależne od wydziału.

Z przytoczonych wyżej cyfr jasno widać, że sprawa surowców stanowi najistotniejsze zadanie w gospodarce materiałowej P-66. Tym bardziej, że w porównaniu z rokiem ubiegłym wydział ma bardzo napięte zadania w podniesieniu uzysku. Jeżeli w roku minionym planowany wskaźnik wyniósł 91,7 procent, to w roku bieżącym został podniesiony do 92,7. Dlatego sprawa uzysku, oprócz pełnego wykonania zadań planowanych jest problemem zasadniczym.

Co uczyniono, aby w pełni zrealizować napięty program! Na początku roku opracowano plan przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, który został zatwierdzony przez dyrekcję kombinatu. Niezależnie od tego programu opracowano jeszcze jeden — bardziej szczegółowy dla potrzeb własnych wydziału.

Ma on na celu:
— zwiększenie wskaźnika wykorzystania czasu ruchu,
— zwiększenie wydajności na godzinie walcowania,
— poprawę jakości.

Zamierzenia zawarte w pro-

gramie zostały omówione z kierowniczym dozorem technicznym oraz z pracownikami na narzędzie produkcyjnej. Cel był jeden — uzyskanie jak najlepszej poprawy wskaźnika uzysku. Chodziło o to, aby każdy wiedział co ma robić, aby przerwy w pracy były jak najmniejsze, a uzysk jak największy.

Wyznaczono również limity uzysku dla poszczególnych odcinków. Dla walcarek jak i dla wykańczalni. Tak aby iloczyn dwu uzysków dał wymagany efekt dla całego wydziału.

Dwa pierwsze miesiące pracy wskazują, że zaplanowany wskaźnik jest dotrzymywany. Sądząc, powiedział szef wydziału inż. Rożnowski, że w drugim półroczu potrafimy nawet go przekroczyć.

Słowa kierownika P-66 mają szansę się sprawdzić, bowiem w najbliższym czasie mają być zamontowane urządzenia do wiązania kregów zaraz za zawijkami. Dzięki temu zmniejszy się ilość odpadów technologicznych.

Oprócz przedsięwzięć, które podałem na wstępie, wyznaczono zadania poprawy gospodarki materiałowej dla poszczególnych mistrzów. Głównie dla tych, którzy mają bezpośredni wpływ na efekty oszczędnej gospodarki.

Przykładowo podam, że dla mistrzów wykańczalni, oddziału walcarek zostały wyznaczone zadania mające na celu osiągnięcie założonych uzysków. Efekty są dobre, a na

słowa uznania zasługują m. in. kierownik inż. T. Bożyk oraz mistrzowie — E. Jama i R. Bochenko.

Dla mistrzów branżowych utrzymania ruchu zadania zostały wyznaczone w formie oszczędnego gospodarowania częściami zamiennymi, materiałami technicznymi oraz systematycznej kontroli magazynów.

Z tej grupy pracowników trzeba wymienić inż. T. Różyckiego, który bardzo skrupulatnie analizuje wskaźnik zużycia oleju, co ma olbrzymie znaczenie na wpływ obniżki kosztów. Bo trzeba wiedzieć, że w P-66 zużycie smarów jest bardzo duże.

W roku 1972 wydział Walcowni Gorącej Taśm miał obniżkę kosztów w stosunku do planowanej pozycji zależnej od wydziału w wysokości 31 złotych na tona wyrobu. Cała załoga chce, aby również i w tym roku uzyskać podobne efekty. Czy im się to uda? Na pewno tak!

Przykład P-66 jest jeszcze jednym dowodem na to, że w gospodarce materiałowej istnieje rezerwa, którą można „wyzwolić”. Trzeba tylko chcieć. Opracowany program zwraca na to uwagę. Ale jest jeszcze jedna sprawa godna uwagi. Obok poprawy uzysku położono nacisk na poprawę jakości. I to jest bardzo cenne. Bo w parze z oszczędną gospodarką powinna iść dobra jakość.

W. KACZMARSKI

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy: coraz bardziej dokuca nam plaga pijactwa. Strażnicy, pełniący służbę w bramach huty, muszą być coraz bardziej czujni. Wśród rzeszy zmierzających do pracy ludzi trafia się bowiem ten i ów na chwiejnych nogach. Zaczyna się zwykle od jednego kieliszka, kończy, ktoś wie na ilu. Najgorzej jest w dni popularnych imienin. Wtedy już nie na jednostki trzeba uważać, ale na całe grupki będące pod „dobrą datą”.

POTRZEBA ROZSĄDKU

Zastanawiałem się niejednokrotnie ze strażnikami dlaczego podpić pracownicy, tak natęrczywie usiłują przekroczyć bramę HiL. Stosują różne podstępny, mieszają się z tłumem, zawróceni od bramy — natchmiast pchają się znowu. Strach przed „bumelką”? Przed konsekwencjami kolizji z dyscypliną pracy? Zapewne. Ale przecież powinni ci ludzie wykazać więcej rozsądku: podjęcie pracy po kie-

Zaczyna się od jednego kieliszka...

liczu, czy po kilku kielichach stwarza groźbę potencjalnego wypadku. Wytwarzają niebezpieczeństwo i dla samego podpiętego i dla współtowarzyszy pracy. Naraża poza tym na szwank wielomilionowy majątek, którego — ośobiście — nigdy bym nie powierzył pijakowi.

I dlatego musimy być wszyscy wyjątkowo bezwzględni. Nie wolno pobłażać pijakom, nie wolno dopuścić, aby wchodzili do huty i podejmowali w niej pracę.

Nasi strażnicy robią co mogą, aby z zadania się wywiązać. Nie dysponują jednak żadnym „magicznym” wykrzywaczem alkoholu, lecz co najwyżej — intuicją. Ta zaś bywa zawodna. Jednego pijaka zatrzymują, a tymczasem kilku innych się prześlizgnię. Zwłaszcza gdy stan upojenia alkoholowego nie mać ich kroku.

Postuluję zatem ostrzejsze sankcje. Skoro środki, które stosujemy nie okazują się dostatecznie skutecznymi, trzeba sięgać po mocniejsze, a nawet po drastycznie mocne. Zabawa bowiem w „kotka i myszkę” z pijakami trwa długo, a przełomu, jak nie było tak nie ma.

KIM SĄ „BOHATERZY”?

Proszę, oto najświeższe dane. W lutym br. nie wpuszczono do huty 81 nietrzeźwych pracowników. W marcu statystyka ta będzie jeszcze gorsza, wiadomo dlatego — spiętrzenie popularnych imienin. Wyprowadzono z huty 8 nietrzeźwych pracowników. Zatrzymano w „depozycie”, w bramach huty 6 litrów wódki, która miała być wypita na terenie zakładu. Strażnicy HiL odebrali ponadto 120 przepustek nieważnych i doprowadzili do ujawnienia 5 kradzieży.

Kim są ci „bohaterzy” spod znaku kieliszka? Podajmy jak najwięcej ich nazwisk, niech się wstydzą przed opinią publiczną, niechże dotknie ich zasłużona zła sława.

Zebrań kół ZBoWiD HiL

W dniu 15 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZBoWiD przy Dyrekcji Naczelnej HiL. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w HiL, kol. wiceprezes mgr Bugajski oraz kol. Gendzior.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd wywiązała się dyskusja, w trakcie której poruszono szereg

problemów nurtujących środowisko zbawidowskie. M. in. zebrani podjęli uchwałę zobowiązującą nowy zarząd do kontynuowania starań — poprzez nadziedne ogniwa związku — mających na celu pozytywne załatwienie od dawna zgłaszanych postulatów w zakresie zagadnień socjalno-bytowych.

Ze względu na znaczne rozproszenie członków (6 pionów), kilkanaście jednostek organizacyjnych) zebrani — w uzgodnieniu z przedstawicielami Zarządu Oddziału — podjęli uchwałę, aby z koła przy DN wydzielić koło grupujące członków ZBoWiD-u zatrudnionych w pionie DA.

W skład nowego zarządu weszli koledzy: przewodniczący — A. Piskorski, wiceprzewodniczący — A. Woźniakiewicz i T. Zawistowski, sekretarz — St. Mucha, skarbnik —

Wł. Choroniowski, członkowie — E. Cisowski, B. Bijak, E. Filip, T. Sośnierz.

Z udziałem kolektywu polit-spol. Pionu Transportu Kolejowego — sekr. KZ Z. Surowca, przew. Rady Zakł. J. Stanażka i przedst. ZMS A. Marszałka odbyło się 21 bm. w Klubie ZBoWiD HiL zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZBoWiD PT HiL, na którym po przedstawieniu dwuletniej działalności przez prezesa A. Lewendę dokonano oceny działalności Koła oraz wytyczono kierunki działalności na przyszłość. W zebraniu wzięli udział prezes Zarządu Fabrycznego Antoni Dalkowski. Wysoko ocenili on dorobek Koła, a zwłaszcza na odcinku pracy z młodzieżą.

W wyborach ponownie powołano na prezesa Koła kol. Aleksandra Lewendę, a na przew. Komisji Rewiz. Franciszka Kopera. (J. B.)

Wystawy

Współczesna grafika i krajobraz Bułgarii

W związku z setną rocznicą urodzin wielkiego bułgarskiego rewolucjonisty Wasyła Lewskiego, odbyła się wczoraj w Krakowie uroczysta akademia.

W Nowej Hucie, w związku z rocznicą otwarcia została wystawa pn. WSPÓŁCZESNA GRAFIKA BULGARSKA. W dniach 20 bm. do 2 kwietnia, oglądać ją można w sali wystawowej Klubu Międzynarodowej

Prasy i Książki przy Placu Centralnym. Wystawę współorganizowaną przez Bułgarskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Chrysto Botewa, inspirowało koło Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Bułgarskiej w HiL. Również w Ośrodku Kultury Zawodowego Huty na osiedlu Złotej Jesieni, począwszy od 20 bm. czynna jest wystawa pn. KRAJOBRAZ BULGARII. (rw)



W wydziale Rur Zgrzewanych HiL.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Wiosenne przeglądy stanu techniki w HiL

Zgodnie z planem pracy Rady Robotniczej HiL przeprowadzane są na przełomie I-go i II kwartału br. wiosenne przeglądy stanu techniki. W roku bieżącym przeglądy te dotyczą wybranych zagadnień postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej. Ponieważ zagadnieniami tymi oprócz Rady Robotniczej, żywo zainteresowani są Rada Zakładowa HiL i Oddział Rejonowy NOT postanowiono, aby społeczne przeglądy przeprowadzić przy współudziale tych organizacji.

W dniu 5 marca br. Prezydium Rady Robotniczej HiL, w uzgodnieniu z RZK i OR NOT, powołało Główną Komisję Społecznych Przeglądów wybranych zagadnień postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej, w skład której wchodzi pięciu przedstawicieli RR HiL i po dwóch przedstawicieli RZK i OR NOT. Pracami tej Komisji kierują tow. tow: mgr inż. Jan Kuźniar — jako przewodniczący, pełniący w RR HiL funkcje przewodniczącego Komisji Techniki i Produkcji, mgr inż. Marian Folfasiński — jako wiceprzewodniczący, przedstawiciel OR NOT i jako sekretarz — inż. Konrad Grzeško-wiak, przedstawiciel RZK HiL.

Komisja Główna Przeglądów ustaliła założenia oraz wybrała zagadnienia zarówno z postępu technicznego jak i wynalazczości pracowniczej, które zostaną poddane w czasie przeglądów, szczegółowej analizie.

Przeglądy mają być przeprowadzone w jednostkach organizacyjnych HiL w dniach od 20 marca do 7 kwietnia br., przez pięciosobowe zespoły, w skład których wchodzi dwóch przedstawicieli danej Oddziałowej Rady Robotniczej i po jednym przedstawicielu Rady Zakładowej, koła KTiR i odpowiedniego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego NOT.

Podstawę wytycznych przeglądów stanowi, opracowana p.zez Komisję Główną Przeglądów, ankietą, która oprócz cze-

ści sprawozdawczo zestawieniowej zawiera szereg pytań dotyczących czasokresu realizacji zadań postępu technicznego, rozkładu tej realizacji w czasie roku kalendarzowego, efektywności zadań, stopnia zaawansowania zakresu rzeczowego planu postępu technicznego na r. 1973 itp.

Natomiast z wynalazczości pracowniczej wybrano takie zagadnienia jak czasokres i terminowość rozpatrywania projektów wynalazczości, czas przebywania projektów w opinio-waniu przez komórki macierzyste jednostki i komórki funkcjonalne HiL, itp. Zespoły sprawdzają również czy zadania postępu technicznego wdrożone w latach 1970 i 1971 oraz projekty wynalazcze zastosowane i wyplacone w r. 1971 — są nadal stosowane w produkcji.

Część zespołów już przystąpiła do przeprowadzenia przeglądów w swoich jednostkach. Większość zespołów przeprowadzi przeglądy w nadchodzącym tygodniu. Wyniki przeglądów zostaną omówione przez poszczególne Oddziały Rady Robotniczej z udziałem Rad Zakładowych i Stowarzyszeń NOT, a następnie, w terminie do dnia 7 kwietnia, ankiety z przeglądów zostaną doreczone do Głównej Komisji Przeglądów przy RR HiL, która dokona podsumowania materiałów zawartych w ankietach poszczególnych zespołów oraz sporządzi sprawozdanie z wyników społecznych przeglądów wybranych zagadnień postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej w Hucie im. Lenina po czym przedłoży je Prezydium RR HiL.

Społeczne przeglądy powinny przyczynić się do dalszego usprawnienia pracy na tym odcinku i dalszej poprawy wyników w dziedzinie postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej. Dlatego materiał z przeglądów musi być obiektywny i rzetelny.

Zdajemy sobie również sprawę z tego, że tu i ówdzie przeglądy wprowadzą pewien niepokój. Sądymy, że będzie to niepokój twórczy, który przyspieszy rytm pracy na tych ważnych dla HiL odcinkach oraz przyczyni się do poprawy stanu techniki w HiL i pobudzi twórcze zainteresowania naszej załogi zagadnieniami postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej. (J. K.)

U mistrzów gospodarności

Dwa są takie oddziały „etykieta” wzorowego stanowiska dobrej roboty. Duża tablica informacyjna z powyższym napisem, już od pierwszego momentu wprowadza we właściwą atmosferę. Wiele sobie obiecujemy po zetknięciu się z wzorowymi stanowiskami pracy w Wydziale Rur Zgrzewanych i po spotkaniu z ludźmi tu pracującymi.

Zwracają uwagę, przykładowo: porządek, ład, estetyka roboczych ubrań pracowników, które to czynniki składają się na pojęcie kultury pracy. Ale to nie jedyne kryteria według których dokonuje się oceny. Obok wymienionych na szczególną uwagę zasługują — dobra organizacja pracy, oszczędność materiałów, zabezpiecze-

mistrza Tadeusza Kłapei oraz oddział w sadu, w którym funkcję mistrza pełni Roman Łukasik.

Skromni to ludzie, nie szukający li tylko reklamy i zewnętrznej atmosfery. W swoich sukcesach zawodowych. Łukasik mówi: zaprosiliśmy was, by spopularyzować cenę dobrej roboty, by pociągnąć za sobą innych...

To prawda, że obok satysfakcji zawodowej, wyróżnienie ma również swoją wymierną cenę. Kierownik Wydziału mgr inż. Piotr Adamski, w porozumieniu z Komisją Organizacyjną III Ogólnopolskiego Konkursu „Doro”, za uzyskanie wyróżnienia wyznaczył 2-procentowy dodatek do miesięcznej premii. Poza tym pra-



Konkurs o tytuł wzorowego stanowiska dobrej roboty, jest jednym z trzech głównych zadań, ustalonych w P-63, w ramach III Ogólnopolskiego

uznawano z powodu zbyt dużych odpadów. Wyjaśnić tu należy, że odpady nie mogą być większe niż 0,5 proc., a dąży się do osiągnięcia jeszcze korzystniejszych efektów. Rekord walcowania jest również nieuznawany, jeśli w trakcie jego „zdobywania” miał miejsce wypadek przy pracy lub niewłaściwe wykorzystanie urządzeń. Za obydwa uznane rekordy wpisano do kart współzawodnictwa „Doro”, po 50 punktów. Oczywiście była jeszcze nagroda pieniężna do podziału.

Jak już wcześniej zaznaczyliśmy, Wydział Rur Zgrzewanych już po raz trzeci bierze udział w konkursie „doro” i to ze znacznym powodzeniem. W pierwszym roku współzawodnictwa, którego zasadniczym celem jest dobra robota, zajęto w skali ogólnokrajowej czwarte miejsce. W tym roku również zrobiono dobry postęp. Szczególny zaś nacisk w działalności gospodarczej wydziału, położony na oszczędności materiałowe. Nawet jedna z podkomisji konkursu zajmuje się głównie gospodarnością materiałową. Założono w bieżącym roku poprawę wskaźnika uzysku materiałów o 0,3 proc. Uzyskaną wartość z tego tytułu szacuje się na około 4 mln złotych.

Obok materiałów nie mniej ważna jest oszczędność energii i paliw, a także systematyczne podnoszenie kwalifikacji załogi, co ma znaczny wpływ na osiąganie coraz lepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych. Cieszy więc go spodarska postawa załogi, bo przecież w budżecie narodowym liczy się każda złotówka.

HENRYKA ROSIEK
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Kto zapłaci za wybrak?

Nie często nadarza się okazja śledzenia takich spraw. W dniu 28 marca br. (środa) o godz. 11 odbędzie się w naszej hucie, w sali nr 126, budynek „Z” centrum administracyjnego, posiedzenie Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Krakowie. Sesja zakładowa tej komisji wiąże się z wnioskiem Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych o zapłatę kwoty 50.576 złotych z tytułu ujawnienia wad blachy ocynkowanej pochodzącej z dostaw HiL.

Z uwagi na charakter sporu, mogący mieć znaczenie praktyczno-dydaktyczne dla załogi HiL, udział w sesji pracowników huty biorących udział w produkcji blachy, w kontroli jej jakości, a także w zbyciu, jest jak najbardziej pożądany. Zapoznanie się z problematyką działalności Komisji Arbitrażowej, wydaje się bardzo pożyteczne.

Do zobaczenia zatem w środę 28 bm. w sali nr 126!

(jd)

Zamrożone złotówki

W hucie niemal w każdym magazynie znajdują się materiały, które zostały sprowadzone kilka lat temu bądź przez inwestycje lub bezpośrednio przez Zaopatrzenie huty. W ten sposób zamrożonych w materiałach pieniędzy jest kilka a nieraz i kilkanaście milionów złotych.

Miałem możliwość przekonać się o tym w lutym br. gdy pracowałem przy przewożeniu urządzeń ze starego magazynu P-60 do nowo wybudowanego.

I tak wiele silników leży od lat sześćdziesiątych, a każdy silnik kosztuje niebagatelną kwotę. Silnik SZDb 82 leży od 1968 roku. Jego wartość w tym czasie wynosiła 10 tys. zł. Silniki SZJd 78b leżą od 1963 r. a ich wartość wynosiła 5300 zł. Silniki A71/8 kosztowały 4000 zł. Leży on w magazynie od 1961 r. Od tego samego roku leżą silniki SZJa138b, których cena wynosiła 13.050 zł. Są też silniki MTK-42-8, MTKw, MTKw-511-8, a każdy z nich kosztuje 28.800 zł. Dostarczane są nadal do magazynu, a nikt ich nie bierze. Silniki SZUde 187j kosztują po 80 tys. zł i leżą od 1970 r. Silnik DOR 108/10 kosztuje 58.125 zł; leży on od 1968 r. Silniki DP 52 kosztują po 103 tys. zł.

Jak widać z tego elektryk wydziału P-60 inż. Edmund Szymaszek ma skąpe rozeznanie ile materiałów i części potrzeba i ile zapasu można trzymać. Silniki, które leżą już ponad dziesięć lat, są nam niepotrzebne a materiałem i pieniędzmi obciąża się wydział. Nie najlepsza sytuacja panuje też w rejonie maszynowni WCK gdzie leży spora ilość silników, nie wiadomo czy dobrać, nadających się do produkcji, czy jest to złom. Ale Aleksander Radwański — odpowiedzialny za ich stan nie

kwapi się z upłynieniem ich. Materiał niszczeje.

W magazynie leżą niepotrzebne przedmioty o wartości ponad 12 mln zł. W tym z asortymentu elektrycznego ponad 120 silników (nie mówiąc już o częściach mechanicznych takich jak ślizgi mosiężne które pokryła od dawien dawna śnieżka).

Przydałaby się wizyta komisji z Dyrekcji huty, która wspólnie z kierownikiem magazynu i zainteresowanymi osobami przeprowadziłaby odpowiednią kontrolę. Zbędne materiały należy przekazać do upłynienia tam gdzie są one potrzebne.

Jeżeli nadal będziemy tak prowadzić naszą gospodarkę materiałową jak obecnie, to rzeczą jasną masę pieniędzy utopimy w zapasach.

S. BRZEZIŃSKI
Korespondent

Prelekcja dr A. Leńkowej

W ramach kursu kandydatów na przewodników GOT i przewodników beskidzkich Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody zorganizował w dniu 14 bm. prelekcję pracownika naukowego Zakładu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk — dr Antoniny Leńkowej. Tematem prelekcji był problem parków narodowych w dzisiejszej ochronie niszczonego naturalnego środowiska człowieka.

Prelekcję zakończył pokaz przełoczony z polskich i zagranicznych parków narodowych.

ANDRZEJ MATUSZCZYK



nie maszyn i urządzeń pod względem bhp i inne.

Na dwadzieścia kilka rejonów, na które podzielono cały wydział, na miano wzorowego stanowiska dobrej roboty zasłużyły dwa — oddziały ocynkownia pod kierownictwem inż. Władysława Piskozuba i

cownicy aktywnie przyczyniający się do przyznania tytułu wzorowego stanowiska, otrzymują pochwałę z wpisaniem do akt osobowych. Jeśli tytuł ten zostanie utrzymany przez rok, wówczas pracownicy mają pierwszeństwo w wyborze wczasów.

Konkursu „Doro”. Do pozostałych dwóch należą — współzawodnictwo międzyzmiannowe i konkurs na osiągnięcie najwyższych wydajności walcarek redukcyjnych zespołu I i II. Temu ostatniemu poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż idzie tu o wysoką wydajność, jakość produkowanych rur i maksymalne ograniczenie „ilości” odpadów na prostownicy, frezarkach, prasach...

W ubiegłych latach, jako najwyższy wynik, udało się w czasie pracy jednej zmiany wyprodukować 117 km rur o przekroju pół cala. Przekroczenie tej wielkości o pół kilometra jest wynikiem rekordowym. W przeciągu minionych dwóch miesięcy były 4 zgłoszenia do uznania rekordu. Przyjęto z nich dwa. Użytkali je dwukrotnie pracownicy zmiany D. Pozostałych nie

HUTA IM. LENINA
— DZIAŁ GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
oraz
BIURO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI
organizuje Giełdę Materiałową celem upłynienia materiałów zbędnych.

Istnieje możliwość zakupu tych materiałów przez indywidualnych odbiorców.

Giełda odbędzie się w dniach 29, 30, 31 marca 1973 r. w godzinach od 9—14, na terenie magazynu materiałów zbędnych W-93/M-24.

Dejazd na miejsce autobusami sprzed bramy budynku „S”.

Na wielkich budowach huty

Maly teren przylegający do posiadłości walcowni, pokryły stalowe konstrukcje, wykopy... Bez przerwy kursują tu ciężarówki, spieszą się dźwigi. Jeszcze kilka miesięcy temu można było manewrować pomiędzy rowami, dołami dotrzeć od przystanku tramwajowego do budynku administracyjnego Zakładu Remontów Hutniczych HPR. Obecnie nie ma mowy o takiej rycerskiej wędrówce. Placem budowy zawładnęły niepodzielnie brygady sąsiedniego PPB HiL i jednostek współpracujących z głównym wykonawcą.

W dużym tempie zmienia się krajobraz tej części hutniczego kombinatu. Z dnia na dzień

obraz przyszłej walcowni blach karoseryjnych staje się coraz bardziej wyrazisty. Coraz częściej rozmowy na temat tej wielkiej inwestycji HiL, toczą się również wokół spraw produkcji i perspektyw wydziału na tle rozwoju motoryzacji. Stąd przecież popłynę także blacha na fiat-126p. Wielkie nadzieje wiąże się więc z budową walcowni... nie tylko gospodarcze. Tutaj wybierają się setki hutników, mających ambicje pracy w wydziale wyposażonym w nowoczesne maszyny i urządzenia o wysokim standardzie światowym...

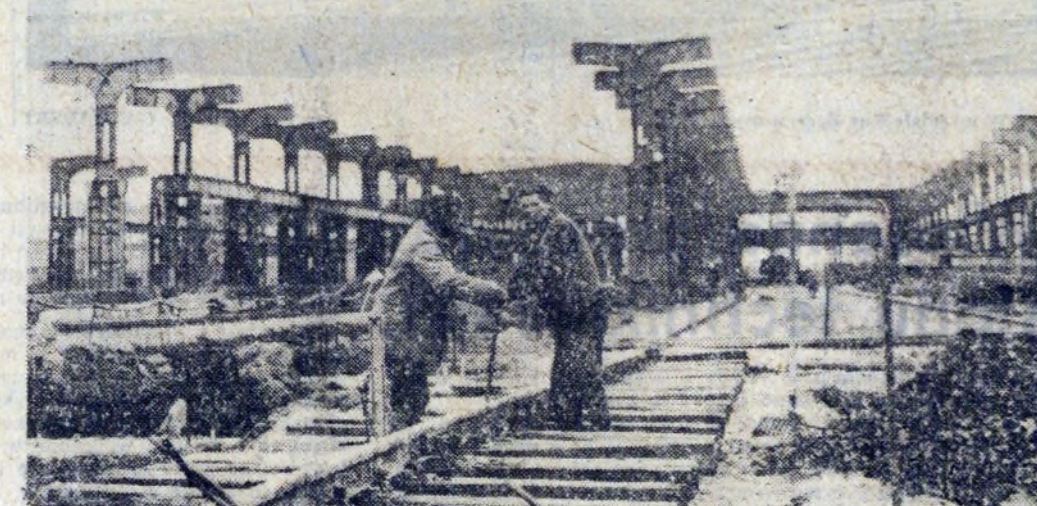
Drugim wielkim zadaniem inwestycyjnym polskiego hutnictwa jest budowa walcowni

blach transformatorowych w Bochni. Dotąd blachę tę w znacznych ilościach sprowadza się do kraju. Nowy wydział zaspokoi więc nasz chłonny przemysł elektrotechniczny i zapotrzebowanie wielu kontrahentów zagranicznych.

Aktualnie, budowa znajduje się na etapie wstępnym. Trwają roboty ziemne, wykonuje się umocnienia pod przyszłą halę fabryczną. Roboty rozpoczęto w czwartym kwartale ubiegłego roku. A cały cykl budowy przewidziany jest na 33 miesiące. Z prostego rachunku wynika, że produkcja ruszy w drugim półroczu 1975 roku.

W oparciu o patent amerykański, dokumentację techniczną przygotowuje krakowski Biprostal. Generalnym wykonawcą jest PPB HiL. Podstawowe urządzenia i linie produkcyjne przybędą od dostawcy francuskiego.

Produkcja wysokiej jakości blach transformatorowych wymaga również wielu zmian technicznych i technologicznych w pracy Stalowni Konwertorowej, Walcowni Gorącej i Slabinga które dostarczać będą odpowiedni wsad. Dlatego też wraz z postępującą budową czyni się przygotowania do modernizacji i przebudowy wydziałów. Wysokiej jakości produkt wymaga bowiem właściwego materiału wsadowego o grubości 5 mm. Produkcja ma charakter procesu

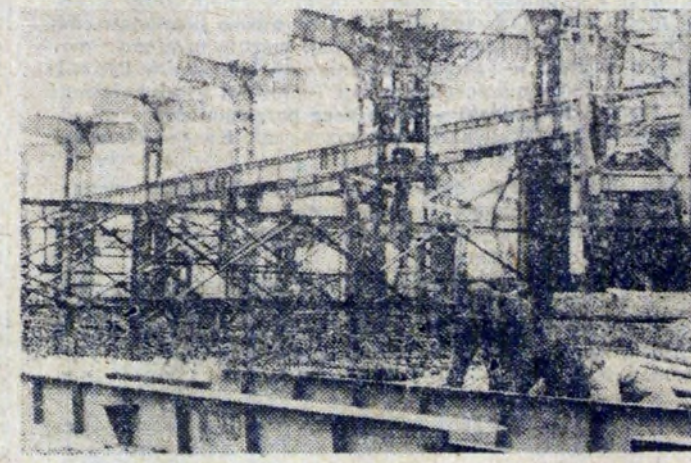
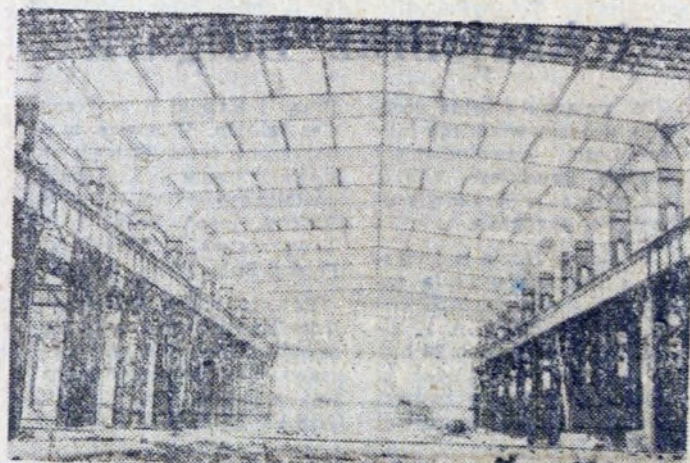


chemiczno-termicznego. Po tych wszystkich „obróbkach”, żarzeniach, otrzymamy blachę trafo o grubości 0,20 do 0,35 mm — informuje inż. Michał Grzęda.

Oblicza się, że roczna produkcja nowej walcowni wyniesie około 50 tysięcy ton. — Wszakże nie o ilość tu idzie lecz o jakość. — Znajdzie tu zatrudnienie 1200 osób. Potrzebni są fachowcy — elektrycy, energetycy, walcownicy. Z myślą o przyszłej obsłudze nowoczesnej aparatury trzeba powołać kompletować ludzi. W trakcie szkolenia zostaną oni przygotowani do pracy. Oczywiście większa część załogi zapewne stanowić będą mieszkańcy Bochni i sąsiednich miejscowości. Otwiera się przed nimi nowy rynek pracy,

nowe szanse spełnienia ambicji zawodowych i socjalno-bytowych. Bo przecież obok obiektu produkcyjnego staną nowe

osiedla, żłobki, przedszkola... Przemysł mocnym akordem wkroczy w obszar bałkański wsi... HENRYKA ROSIEK



SPORT i turystyka

Kolejny kandydat do I ligi na stadionie Hutnika

Premiera II ligi w Nowej Hucie, nie zadowolila w pełni kibiców Hutnika. Gospodarze uzyskali bezbramkowy wynik z Szombierkami, co nie pozwoliło na wyprzedzenie groźnego rywala. Szkoda, bo szansa ku temu była duża i z przebiegu gry, hutnicy zasłużyli na dwa punkty. Przez większość spotkania posiadali zdecydowaną przewagę, a także kilka doskonałych sytuacji do uzyskania zwycięskiej bramki.

Pod względem strzelawym, zawodnicy Hutnika byli jednak w tym dniu słabo dysponowani, co głównie nie pozwoliło na ułokowanie piłki w bramce gości. Dużo do życzenia pozostawała również taktyka gry. Ustawiczne forsowanie gry środkami boiska i adresowanie górnych piłek na przedpole bramki Szombierek, było wodą na młyn rosnących obrońców byłego pierwszoligowca, którego jedynym celem, było wywiezienie z Nowej Huty jednego punktu. Cel ten Szombierki realizowały w sposób prosty, starając się wybić piłkę, byle dalej od swojej bramki. Stracił przez to na poziomie sam mecz, który przemienił się w typową walkę o punkty.

Również wszystkie pozostałe drużyny pretendujące do awansu, solidarnie zrezygnowały swoje spotkania, pomimo iż



grały z przeciwnikami ułokowanymi dużo niżej. Tak więc pierwsza runda spotkań zakończyła się martwym biegiem. Nikt z kandydatów do ekstraklasy nie zarobił, ani też nie stracił. Różnice punktowe i miejsca pozostały bez zmian.

W dniu jutrzejszym Hutnik spotka się po raz drugi na swoim boisku i znowu z jednym z kandydatów do ekstraklasy — Starem Starachowice. Star ustępuje Hutnikowi, tylko o jeden punkt. Znowu więc mecz o najwyższą stawkę, którą jest pozostawienie w tyle konkurenta. Nie ulega wątpliwości, że Star podobnie jak Szombierki, podporządkuje swoje założenia taktyczne, celowi uzyskania w Nowej Hucie jednego punktu. Sądymy, że zawodnicy Hutnika dokładnie przeanalizowali przyczyny podziału punktów z Szombierkami i w meczu ze Starem, nie popełnią tych samych błędów. Pewnym osłabieniem bojowości drużyny, będzie jednak brak w składzie Herisza, który w pierwszej połowie meczu z Szombierkami uległ kontuzji, w wyniku czego ma założony opatrunek gipsowy.

J. C.

Jagielski wicemistrzem Polski

Duży sukces odniósł pięściarz naszego klubu — Andrzej Jagielski, który zdobył tytuł wicemistrza kraju w wadze piórkowej podczas indywidualnych MP rozegranych w Łodzi.

Nasz pięściarz, który miał trudną przeprawę w walkach eliminacyjnych, pokonał m. in. w półfinale reprezentanta Polski Zbyszewskiego.

W finale przegrał z Godfreyem. Była to jedna z najlepszych walk finału. Po pierwszej rundzie, w której Jagielski miał przewagę, pięściarz Rzeszowa skutecznie kontrolował i zastrzeżenie wywalczył tytuł mistrzowski.

Drugie miejsce Jagielskiego w wadze, która jest jedną z najsilniej obsadzonych w naszym kraju, jest sukcesem naszego zawodnika. Świadczy o tym, że Jagielski ma poważne szanse awansu do reprezentacji, a być może walczyć w mistrzostwach naszego kontynentu w Belgradzie.

O sukcesie swego podopiecznego mówi trener — mgr Józef Drucis:

Jagielski poczynił w ostatnim okresie duży postęp. Uważam, że miał szansę wygrać pojedynek finałowy. Zwycięstwo Godfryda było wynikiem jego lepszej dyspozycji w dniu finałów.

Jeżeli Jagielski będzie w dalszym ciągu intensywnie trenował ma szansę być etatowym reprezentantem Polski.

Sukces Klubu Narciarskiego

W ubiegłą niedzielę na ładnym stoku Swiniarki w Zawoi rozegrano XV zawody narciarskie w slalomie gigantyczne o Memoriał Aleksandra Starzeńskiego i Puchar Babiej Góry.

Po ogłoszeniu wyników puchar przechodził przyjechał — nie pierwszy już raz — z narciarzami Klubu Narciarskiego PTTK HiL. Poprzedni puchar przechodził narciarze spod znaku HiL zdobyli na własność. Miejmy nadzieję i ten nowy zostanie na stałe w hucie. Można się tego spodziewać, bo „eksplozja” narciarstwa w naszym środowisku jest ogromna.

Jest to niewątpliwie zasługą działaczy klubu narciarskiego, ich dobrze zorganizowanej działalności zmierzającej do coraz większego umasowienia — do niedawna elitarnego — wypoczynku na nartach. Takich ilości amatorów białego szaleństwa wśród hutników nie notowano dotychczas. Chętnych więcej niż miejsc w autobusach. Początkującym służą swym doświadczeniem, zapewnieni we własnym zakresie instruktorzy narciarscy, podczas niedzielnych wyjazdów „szkółki narciarskiej”.

Ponadto — ponieważ ci, do których apelowano w jednym z poprzednich „GNH” staneli na wysokości zadania — wyścig w Koninkach czynny jest obecnie codziennie, ku ogromnej radości wczasujących się tam hutników.

Cieszy fakt, że na zawodach obok starych „koszynerów” widać coraz więcej nowych twarzy. W gronie jeżdżących coraz więcej pań. A w ogóle — wielu dobrze zapowiadających się młodziaków, juniorów i... seniorów.

Tak, seniorów. Nazwiska wielu z nich, którzy zaledwie niedawno zaczęli jeździć na nartach, figurują już dziś na zupełnie przyzwoitych miejscach w komunikacji wyników zawodów. A więc wniosek — obojętne czy ma się naście czy dziesięć lat, zacząć warto, jeśli

nie z myślą o sportowych sukcesach, to dla urozmaicenia form rekreacji i co tu dużo gadać — wspaniałej zabawy.

ST. GAWLIŃSKI

ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Zdecydowane zwycięstwa odnieśli piłkarze ręczni Hutnika w spotkaniach o mistrzostwo drugiej ligi. Ich przeciwnikiem był zespół Ruchu z Radzionkowa. W sobotę Hutnik wygrał 25:10, a w niedzielę 25:20.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się, w sobotę: Makuch i Kowalik po 5, Zawarczyński — 4, Maré 3, Szarek i Gackowski po 2, Pabiańczyk, Flaszka, Adam-

W ostatnim meczu porażka...

Nie odnieśli koszykarki Hutnika kompletu zwycięstw w III lidze. Ostatni, osiemnasty mecz z drugą w tabeli Polonią w Bytomiu przegrały różnicą 12 punktów. Przedwczesne odprężenie po zdobyciu premi, zlekceważenie przeciwnika? Nic z tych rzeczy. Po prostu osłabienie zespołu, wynikłe z konieczności rozegrania w tym samym terminie spotkania o mistrzostwo ligi junierek z krakowską Wisłą, która nie wyraziła zgody na przesunięcie zawodów na inny dzień.

W tej sytuacji trener Hajto pozostawił w Krakowie: Rurkko, Maciejewską, Morawską, Czyżewską, Madej, które stanowią trzon drużyny. W efekcie juniorki pokonały Wisłę 65:40.

Do Bytomia pojechały z czołowych zawodniczek Hutnika tylko Kosman, Kucharska, Musiał i Nemś, które też zdobyły odpowiednio 19, 18, 10 i 3 punkty. Było to w sumie za mało, by pokonać miejscowy zespół, wspomaganą ponadto przez miejscowych sędziów (wyznaczeni nie dotarli do Bytomia). (ms)

Siatkarze Hutnika w finale MP

Juniorzy Hutnika, aktualni mistrzowie kraju, zakwalifikowali się do turnieju finałowego. W rozegranych w Sanoku półfinałach mistrzostw Polski zawodnicy Hutnika odnieśli same zwycięstwa.

W pierwszym spotkaniu pokonali oni ZMKS Zryw Sanok 3:0, MKS Zak Czeszochowa 3:0, a z MKS-em Lublin 3:2.

Za najwzrostniejszego zawodnika turnieju uznano Jacka

Sańkę, członka kadry narodowej seniorów. Jerzy Kołodziejcki uznany został za najlepiej atakującego.

W zakończonych rozgrywkach ligi okręgowej w pilce siatkowej drużyna Hutnika I zajęła ostatecznie czwarte miejsce zdobywając w dwudziestu spotkaniach 13 pkt.

Dzisiaj i jutro siatkarze pierwszoligowego Hutnika grają w Olsztynie z miejscowym AZS-em. Drużyna Olsztyna ma już w zasadzie zapewniony tytuł mistrza kraju. Po zastanawiającej porażce Resovii z Beskidem przewaga akademików wzrosła do czterech punktów.

Czy Hutnik ma szansę na jedno choćby zwycięstwo? Trudno dać odpowiedź twierdzącą, ale wszystko jest możliwe. W Olsztynie nasz zespół zawsze prezentował się bardzo dobrze, tocząc zacięte pojedynki. Dlatego z niecierpliwością czekamy na wiadomość z Olsztyna.

Pocztówka z Koninek

Naprzeciw Tatr, między doliną nowotarską a weżową kotlina Raby, wspięło się gniazdo dzikich Gorców. Od romantycznej Pienin oddziela je wartki kamieniczny potok, a od spiskiej krainy odgraniczył je falami bystry Dunajec. Samotnie stoją nad wzgórzami. A wyżej jeszcze nosi głowę ołciec ich rodu, zastępnicy Turbacz... Drzewie Gorce daleko czerniały lasem i długo grube drzewa nie widziały siekier. Gazdowały tu kolejno niedźwiedzie i wilki i chowały się stada nieprzeliczone sarn.

(Władysław Orkan, „W rozstokach”)

Trudno powiedzieć, że do tego pięknego opisu gorczańskiej krainy nie można dziś nic dodać, nic ująć. Ująć trzeba by bowiem m. in. niedźwiedzie i wilki, dodać zaś — ośrodek wczasowy HiL, zlokalizowany w Orkanowych Koninkach. Dzięki swemu położeniu gwarantuje on, wg powszechnej opinii hutników, znakomity i pełny wypoczynek wśród zalesionych wzgórz. Czyste powietrze, przyjemne trasy turystyczne, możliwość uprawiania rozrywki sportowej latem i zimą. Jest też biblioteka, kącik z czasopismami, telewizor; są gry świetlicowe. Ponadto personel, utworzył zespół folklorystyczny, prezentujący wczasowiczom miejscowe przysłówki i gawędy (bo:

nie było, nie było i nie będzie bywać, żeby konincanki nie umiały śpiewać), a także — na tle muzyki „Szymanowskiego” — wiersze i prozę autora „Korników”.

Ci, którzy w Koninkach byli, pewnie już o tym wiedzą. Czemu więc znów o tym? Bo jest coś, na co niektórzy z nas, korzystający z tego ośrodka, nie zwrócili uwagi.

Oto w 2 lata od jego uruchomienia, wanny w łazienkach, jedno z największych dobrodziejstw obiektu, wyglądają tak, że korzysta się z nich z niemalym oporem. Parkiet w świetlicy, w kilku miejscach

jest okaleczony, ostatnio zginęły bilardowe kule. Czy to możliwe, w tak krótkim czasie; dlaczego tak się dzieje? — zapytacie.

Ponieważ samemu zdarzyło mi się upominać dzieci (mimo bliskiej obecności rodziców) bawiące się w „parowozik” (jedno siedziało w fotelu, drugie ten fotel pchało), w „czytanie gazet”, które chyba nie wyszłyby z tej „operacji” cało itp., ośmielałem się wyrazić pogląd, iż jesteśmy za mało wymagający. W stosunku do siebie i w stosunku do naszych dzieci. Szkoda, bo w miarę upływu czasu coraz mniej chętnie będziemy jeździć do Koninek, coraz częściej natomiast wybrzydzając będziemy na usterki, błędy, sprawcami będziemy przecież sami.

M. SUDA

KOMUNIKAT REDAKCJI

Kol. Grzegorzowi Dzierżędzie serdecznie dziękujemy za list. Proponujemy dalsze próby napisania tekstu do klubowej piosenki. Ostatni nie nadaje się jeszcze do druku.

XX Spartakiada HiL

Zakończono rozgrywki II ligi siatkówki w ramach XX Spartakiady HiL. A oto końcowa tabela:

1) P-63	7	14	14: 2
2) TKJ	7	12	12: 4
3) DN	7	11	11: 6
4) P-67	7	9	5: 11
5) P-61	7	8	6: 7
6) P-60	7	8	6: 9
7) W-17	7	6	4: 12
8) W-96	7	5	3: 10

1) W-3	5	16:4
2) TE	5	13:5:6:5
3) P-66	4	12:4
4) P-65	5	12:8
5) ZO	4	10:5:5:5
6) ZK	4	6:5:9:5
7) P-63	4	5:11
8) W-17	4	3:5:12:5
9) P-62	5	1:19

Gratulujemy siatkarzom z P-63 i TKJ awansu do I ligi, a kol. Kellerowi i Tworzydło duże brawa za sprawną organizację.

16. III. przeprowadzono zawody w rzucie łotką do tarczy. Zdecydowanie zwyciężyła drużyna P-61 zdobywając 185 punktów przed TE 134 punkty i HPR 133 punkty. Dalsze miejsca zajęły z równą ilością punktów ZK, P-62 i W-3.

Indywidualnie wśród kobiet zwyciężyła Zwoźniak z P-61, przed Stefanik z DT i Kawalec z P-61.

Najlepiej rzucił Kieroński z P-64, drugim był Zajdek z TKJ, a trzecim Wąsikowski z ZK.

Szachistę biorący udział w rozgrywkach I ligi naszego kombinatu są już po pięciu rundach. Oto tabela;

Po oddaniu meczu walkowerem, z dalszych rozgrywek wycofano drużynę Dyrekcji Naczelnej.

Od czterech miesięcy działa przy TKKF HiL sekcja kometki. Zajęcia odbywają się w hali sportowej DMH os. Stalowe 16 w każdy poniedziałek i piątek od godz. 18.30.

Wszystkie chętni mogą zgłosić się do kol. Stanisława Czystoczonia bezpośrednio przed rozpoczęciem treningu. Gorąco namawiam.

JACEK ROMISZEWSKI korespondent

ŁODOWISKO NIECZYNNE

Jak nas informuje kierownik Oddziału Obiektu Sportowe mgr Bogusław Szczepka, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, z dniem 26. bm. lodowisko KS Hutnik zostaje wyłączone z eksploatacji.

Wszystkich sympatyków KS Hutnik zaprasza na następny sezon.

Tu PTTK HiL

Młodzi i turystyka

informowałem — rusza dopiero z miejsca. Konieczna jest zatem ścisła współpraca organizacji ZMS i PTTK, połączenie wysiłków, koordynacja działalności.

Zarząd Oddziału PTTK HiL podjął, w wyniku przeprowadzonej dyskusji, uchwałę precyzującą główne kierunki pracy na linii „młodzi—turystyka”. W uchwale tej postanowiono m. in.:

- zintegrować działalność ZMS i PTTK w zakresie wypoczynku młodzieży,
- kierować aktyw ZMS do pracy w komisjach, klubach i kołach PTTK,
- przeszkolić w dziedzinie organizowania turystyki wszystkich członków zarządów kół ZMS i samorządów hotelowych odpowiedzialnych za działalność turystyczną i za wypoczynek po pracy,
- szczególnie duży nacisk położyć na wychowanie poprzez turystykę młodzieży ZSZ HiL, rozwijać i aktywizować działalność szkolnego koła PTTK, większej pomocy udzielać szkolnej drużynie harcerskiej,

- organizować koła PTTK w hotelach hutniczych,
- szkolić młodzież w dziedzinie narciarstwa,
- wzbogacać wypożyczalnię PTTK w sprzęt turystyczny,
- utrzymywać program wycieczek, dostosowywać go do potrzeb młodzieży.

Program — jak widać — szeroki, bardzo ambitny. Jego realizacja powinna przynieść założone efekty, tym bardziej, że wykonywanie postanowień uchwały będzie sukcesywnie kontrolowane i oceniane.

XX-LECIE ZARZĄDU ODDZIAŁU PTTK NOWA HUTA

Mija właśnie 20 lat od podjęcia w najmłodszej dzielnicy Krakowa — Nowej Hucie, działalności turystycznej. Historia tego jubileuszu jest bogata i ciekawa. Przedstawia ją szerzej w jednym z najbliższych numerów. Dziś parę tylko stwierdzeń w telegraficznym skrócie.

Zarząd Oddziału PTTK Nowa Huta skupia aktualnie 23 ko-

W e wtorek 20 bm., na posiedzeniu Zarządu Oddziału PTTK HiL, które odbyło się wspólnie z przedstawicielami Zarządu Fabrycznego ZMS, dyskutowana była sprawa realizacji przez działaczy turystycznych huty uchwaly VII Plenum KC. Problematykę wypoczynku młodzieży HiL przedstawił tow. Jerzy Nykiel. Jego relację rozszerzył o sprawy rekreacji tow. Zbigniew Wąsik. Następnie odbyła się szeroka dyskusja, w trakcie której omówiono rozmaite formy koniecznej aktywizacji młodzieży huty w dziedzinie turystyki.

Na kilka zagadnień chciałbym zwrócić uwagę. Nasza młodzież nie zajmuje należnego jej miejsca w ruchu turystycznym, a dzieje się tak z wielu powodów. Nie ma jeszcze bliższej współpracy i koordynacji poczynań, między Zarządem Fabrycznym ZMS a Zarządem Oddziału PTTK HiL. A przecież cel działalności w zakresie zapewnienia młodzieży zdrowego, aktywnego wypoczynku po pracy, jest jeden.

Bardzo słabo rozwija się też turystyka wśród młodzieży hotelowej HiL. Klub Młodego Turysty „Dymarki” — jak już

GŁOS MŁODYCH

Uniwersytet Robotniczy — szansą podniesienia kwalifikacji

O całokształcie działalności w zakresie masowego i specjalistycznego szkolenia prowadzonego przez Uniwersytet Robotniczy ZW ZMS rozmawiam z dyrektorem UR w Krakowie — **Stefanem Słyszem**, zastępcą kierownika Wydziału Szkolenia ZW ZMS oraz **Franciszkiem Palewiczem** dyrektorem UR w Nowej Hucie.

Wydaje się, że czytelników zainteresuje geneza powstania UR?

Szybkie przeobrażenia zachodzące w naszym kraju oraz nowe potrzeby w zakresie szkolenia politechnicznego, zawodowego i ideowego były głównym motywem powołania do życia UR. Podstawą do programowania działalności naszego Uniwersytetu stanowią „Wytyczne Prezydium ZG ZMS w sprawie pracy ideowo-wychowawczej w roku szkolnym” oraz inne dokumenty ZG ZMS.

Program i metody pracy UR ułatała Komisja Szkoleniowa ZG i ZW ZMS do pracy ideowo-wychowawczej oraz odnowienie programy i wytyczne ZG ZMS dla poszczególnych form szkolenia.

Warto dodać, że UR ZMS nie będą dublować form oświatowych prowadzonych przez władze państwowe. Do-

tyczy to prowadzonych przez Uniwersytet kursów w zakresie szkoły podstawowej, eksternistycznych kursów maturalnych, kursów o tematyce BHP-owskiej oraz kursów kwalifikacyjnych.

W jaki sposób realizowany jest program pracy UR?

Program pracy UR-ów kształtowany jest przez zadania ideowo-kształceniowe Związku, których celem jest m. in.: — przygotowanie członków naszego Związku do działalności ideowo-wychowawczej, — przekazanie określonej wiedzy społeczno-politycznej z dziedziny ideologii marksistowskiej, polityki partii, społecznych problemów współczesnej Polski, — szkolenie aktywu funkcyjnego ZMS, — rozszerzenie i ugruntowanie wiedzy młodzieży.

Nie jest to cały program pracy UR. Wymieniliśmy tylko najważniejsze tematy.

Przy pomocy jakich form pracy UR realizują ten bogaty i różnorodny program?

Generalnie można powiedzieć, że przy pomocy trzech następujących form:

— powszechnego szkolenia członków ZMS. Mam tu na myśli seminaria dla nowo wste-

pujących czy też szkolenie w kolach,

— masowe szkolenie aktywu i młodzieży poprzez Wszechnicę Społeczno-Polityczną, Koła Młodych, Racjonalizatorów, grupy zainteresowań politycznych, ideologicznych i społecznych, seminaria z podstaw marksizmu-leninizmu, studia wiedzy o Polsce i świecie współczesnym,

— specjalistyczne szkolenia aktywu poprzez Wieczorowe Szkoły Aktywu oraz działalność oświatową.

Jednym z założeń UR jest maksymalne ułatwienie stu-

SPRAWA POMIESZCZEŃ — NAJWAŻNIEJSZA

Uniwersytet Robotniczy prowadzi szeroką działalność. Szeroką i różnorodną. W zajęciach uczestniczy coraz większa grupa młodych pracowników i uczniów. Jednym z najbardziej istotnych problemów z jakimi boryka się dyrekcja UR jest brak własnych pomieszczeń na prowadzenie działalności. Obecny lokal w Ognisku Młodych jest zbyt mały i nie nadaje się do tego typu zajęć.

chaczom zdobywania wiedzy. Jak to jest realizowane?

Można to powiedzieć tak — chcemy zbliżyć ośrodki szkolenia do miejsca zamieszkania młodzieży. Nie widzimy konieczności, aby młody słuchacz na każdy kurs przyjeżdżał do Krakowa. Dlatego tworzymy filie UR nie tylko w miastach powiatowych, ale i w małych miasteczkach. Jesteśmy przekonani, że takie organizacyjne ustawienie naszej działalności zadławił wszystkich uczących się w Uniwersytetach Robotniczych.

Dziękuję za rozmowę. W. KACZMARSKI

Ze względu na ważną rolę jaką odgrywa szkolenie młodzieży warto, aby władze dzielnicy pomogły młodzieży w uzyskaniu odpowiedniego lokalu.

Skoro o działalności UR mowa, warto wspomnieć o jednej sprawie. Uniwersytet Robotniczy jest samowystarczalny pod względem finansowym. Mimo, że kursy organizowane przez Związek Młodych Socjalistycznej są znacznie tańsze niż wszystkie inne tego typu.

Uzyskane pieniądze wykorzystuje się na rozbudowę bazy szkoleniowej. (k)

Wyniki konkursu instrumentalnego

W tegorocznym Olimpiadzie Kulturalnej HIL, do konkursu instrumentalnego, ogłoszono z 7 Wydziałów — 12 zespołów, oraz 3 solistów. Przesłuchanie uczestników konkursu, odbyło się dnia 16 marca br. Komisja konkursowa, przyznała następujące miejsca:

Grupa solistów

Pierwsze miejsce przyznano Jackowi Romiszewskiemu z DN (fortepian). Drugie — Janowi Niedzielskiemu z TM (gitara klasyczna). Trzecie — Wojciechowi Baranowi z TE (akordeon) i równorzędnie — Henrykowi Sidorze z PT (trąbka).

Grupa folklorystyczna

Miejsce pierwszego i drugiego, nie przyznano. Dwa równorzędne trzecie zdobyły: zespół z TM i „Krakusy” z DN.

Grupa rozrywkowa

W tej konkurencji, do której stanęło 7 zespołów, przyznano

aż dwa pierwsze miejsca. Zdobyl je: zespół z ZH i TM W-3. Drugie miejsce przyznano zespołowi „Rytm” z PT, a trzecie „Comesowi” z P-62.

Miejsca Wydziałów, zdobyte w konkursie instrumentalnym, przedstawiają się jak poniżej: I-sze — TM, II-gie — P-62, III-cie — DN. Na dalszych miejscach, kolejno uplasowały się: P-30, PT, ZH, TE. (okt.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W sprawie pana **Henryka Pawlika**, który zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o bliższe szczegóły dotyczące ewentualnych zniżek w opłatach czynszowych dla rencistów pierwszej grupy — zasięgnęliśmy informacji w DZBM Nowa Huta oraz Zarz. Spółdz. „Hutnik”. Oto co nam przekazano: Ulgi w placeniu czynszu (w wypadkach podanych przez pana Pawlika) przysługują lokatorom bloków podlegających DZBM; wtedy czynsz płaci się wg tabeli I tzn.

Aurelia radzi

Przed wszystkim pragnę podziękować pracownikom restauracji „Ludowa” przy ul. Anny w Krakowie, za podanie mi przepisu na potrawę, która jest jedną z specjalności ich zakładu. Fakt ten ogromnie sobie cenię, ponieważ w wielu wypadkach przygotowanie firmowych dań stanowi ścisłą tajemnicę znaną tylko najbliższemu otoczeniu. Muszę przyznać, że byłam mile zaskoczona kiedy szefowa kuchni pani Genowefa Szybińska chętnie i bez żadnych zastrzeżeń podała mi sposób wykonania zrazów z rybem w sosie pomidorowym, które tak ogromnie smakowały naszej czytelniczce, że zwróciła się do kącika porad z prośbą o przepis z tej właśnie restauracji („Czytelniczko” na pewno chodziło nie o klopsiki lecz zrazy, bo tylko taka potrawa figuruje w jadłospisie restauracji „Ludowa”).

A więc w kolejności podaje sposoby na poszczególne elementy tego zestawu: **Zrazy** — ok. 60 dkg mięsa wieprzowego (połędwica) oplukać, usunąć błonę i pokrajać w plastry w poprzek włókien. Następnie rozbić tłuczkiem zwiłżonym wodą i formować z nich możliwie regularne okrągłe, lub owalne plastry grubości ok. 1 cm. Osolić, oprószyć mąką bezpośrednio przed smażeniem. Smażyć na silnie rozgrzanym tłuszczu z obydwu stron. **Ryż na sytko** — szklankę ryżu wypłukać w ciepłej wodzie. Do wrzącej wody dodać sól i łyżkę masła. Wypać ryż i zagotować, mieszając cały czas, aby potrawa się nie przypaliła. Następnie, przykryć naczynie i wstawić do piekarnika

o temp. 140°C, po 20 min. całość wymieszać widelcem aby ziarenka wchłonęły równomiernie płyn. Po godzinnym zapiekaniu ryż jest gotowy do spożycia. **Sos pomidorowy** — 5 dkg koncentratu pomidorowego, 3 dkg tłuszczu, łyżka maki, szklanka wywaru z warzyw (rosół) ok. szklanki śmietany, sól, cukier do smaku, sproszkowana papryka. Wykonanie: cebulę obrać, oplukać, drobno pokrajać i obsmażyć na tłuszczu — dodać mąkę — następnie wywar, sól, cukier, koncentrat, paprykę — na koniec dodać śmietanę.



Prezentując powyższy model, równocześnie potwierdzamy fakt, że proste i skromne modele sukienek nigdy nie wychodzą z mody. O sukcesie i długowieczności sukienki decyduje również i to, że wyglądają dobrze na każdej figurze.

Seminarium teatralne

Jak już przed tygodniem donosiliśmy, w Klubo-Kawiarni ZDK HIL, w dniach 26, 27 i 28 bm. odbędzie się trzydniowe seminarium teatralne pn. „Bliżej teatru”. Na program seminarium, składa się: Wykład reż. dr Aleksandra Mianowskiej pt. „Samuel Beckett wyraził dążenie współczesnego teatru”. Po wykładzie — monodram o Gerardzie Philipie pt. „Rozmowa z Anną”. Wystąpi w nim — Czesława Pszczolińska.

W drugim dniu przewiduje się: Spotkanie w Waldemarze Krygierem, dyrektorem Teatru Ludowego, który mówi będzie o „Roli i znaczeniu teatru w kształtowaniu postaw społeczeństwa”. Dyskusję poprowadzi — red. Juliusz Kydryński. Następnie, uczestnicy seminarium udadzą się do Teatru Ludowego na spektakl „Idioty” Dostojewskiego.

W trzecim dniu, tj. 28-go — Mieczysław Górkiewicz wygłosi prelekcję na temat „Teatr dla wszystkich”.

Początek seminaryjnych wykładów i imprez towarzyszących, godz. 17-ta.

Organizatorem seminarium jest Klub Miłośników Teatru przy ZDK HIL.

*

Należy przypuszczać, że w seminaryjnych dyskusjach, nie

obejdzie się bez wystąpień na temat działalności Teatru Ludowego w ostatnim okresie. A więc o jego repertuarze i sposobie realizowania tegoż. Chodzi jednak o to, by ta dyskusja była nie tylko w pełni szczerą i żywą, lecz także maksymalnie konstruktywną, bo tylko taka doprowadzić może do „złotego środka”, dzięki któremu — zakładamy — Teatr Ludowy znacznie liczyć się w życiu kulturalnym nowohucian, w stopniu wyższym niż dotychczas. (OKT.)

Zaproszeni zlekceważyli...

Wszyscy jesteśmy zapracowani. Nieustanny brak czasu, jest wspólną bolączką niemal każdego, niezależnie od płci i stanowiska. Z kimkolwiek by nie rozmawiać, bez przerwy słyszy się: taki jestem zagoniony, nie mam czasu nawet na przeczytanie gazety.

Gazetę użyłem wyłącznie jako przykładu, bo w istocie rzeczy, nie o czas na czytanie tu chodzi. Nie chodzi mi również o jeszcze jedno ponarzkanie... Chociaż, owszem — właśnie chcę ponarzekać, lecz tym razem nie na brak czasu, a na tych co to n i g d y go nie mają. Zwłaszcza na zajęcia, za-

które nikt nikomu nie płaci, ani orderów nie przypina. Konkretnie: mam na myśli uczestniczenie w wernisażach.

W Nowej Hucie bywa ich niewiele. Ot, od czasu do czasu. Mimo to na niektórych stwierdza się absolutne pustki. Nie wierzyście? To posłuchajcie. Nie tak dawno, w salonie TPSP przy al. Róż, otwierano wystawę malarstwa, zagranicznej artystki. Czas imprezy — godz. 12. Zaproszeń na wernisaż wysłano 200. Skorzystały z nich tylko dwie osoby z pracy!

Przyzwyczajony już do „chronicznego braku czasu” u-

moich ziomek, machnąłbym na to bardzo przykre zdarzenie ręką, gdyby nie jeden fakt: na wspomnianym wernisażu obecnych było kilku przedstawicieli z zagranicy. Przyjechali oni aż z Warszawy. Czekali blisko godzinę, w nadziei, że może w końcu przyjdzie ktoś, np. z Wydziału Kultury DRN, domów kultury, nowohuckiego środowiska artystycznego...

Nie przyszli, rozumując pewnie, nie bez racji, że zaproszenie to nie wezwanie. Słusznie. Ale wszak przysłowie mówi: nie czyn drugiemu co tobie nie mile!

OKTAWIAN HUTNICKI

Konkurs DKDiM i GNH

II eliminacja akordeonistów

Już po dwóch eliminacjach można stwierdzić, że konkurs cieszy się dużym powodzeniem, i to zarówno wśród uczestników jak i samej publiczności. Świadczy o tym spora liczba kandydatów, oraz licznie zebrani słuchacze.

Właściwie to muzyki akordeonowej na co dzień nie mamy za wiele. Nie grzeszą pod tym względem programy radiowe, nie mówiąc już o telewizji, która jakby nie doceniała wartości artystycznych tego instrumentu.

Mistrzowski konkurs ma już swoich zwolenników, przychodzą młodzi i starsi mieszkańcy tego osiedla. Być może ta właśnie muzyka daje im pewne zadowolenie i odprężenie po pracy. Dla samych uczestników jest on konfrontacją umiejętności gry na akordeonie

dla początkujących i zaawansowanych. Z tego względu spotykamy się z bardzo zróżnicowanym repertuarem utworów muzycznych.

Słuchając tej bogatej mazaiki różnorodnych kompozycji, każdy może znaleźć coś dla siebie, są przecież melodie, które swoją wartość artystyczną mają tylko wtedy, gdy są wykonywane na akordeonie. II eliminacje wyłoniły kolejnych laureatów. Są to: JACEK LACH z MDK Kraków, reprezentujący grupę najmłodszych oraz MAREK NOWORYTA, uczeń I roku PSM II stopnia w Krakowie. Szczególne uznanie w oczach (czyt. w uszach) jury i publiczności zdobył on za kompozycję P. Pagano „Odłot jaskółek”.

Trzeba przyznać, że przy rozdzielaniu awansów do gro-

na laureatów jury było absolutnie zgodne co do swoich werdyktów.

Aby wspomnianą imprezę bardziej uatrakcyjnić, wprowadza się pozakonkursowe programy rozrywkowe, co uważam za słuszne.

W pierwszej kolejności wy-



Występ zespołu muzycznego z DKDiM w Mistrzejowicach.

Taniec w Polsce i na świecie

Pod takim tytułem odbyło się spotkanie w DKDiM Mistrzejowice z prof. Marianem Wieczystym, połączone z pokazem różnorodnych tańców tradycyjnych, oraz współczesnych nowości beatowych. W sumie zaprezentowano kilka tańców wchodzących w zakresie trzystopniowego kursu nauki tańca towarzyskiego.

Organizatorem spotkania była Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”. Duże zainteresowanie wzbudziły nowe tańce beatowe. Należy podkreślić, że były one przekazywane w bardzo przystępnej i komunikatywnej formie, a dowodem tego był fakt, że młodzież po skończonej „lekcji tańca towarzyskiego” zaczęła zupełnie prawidłowo interpretować nowo pozyskane kroki z zakresu beatujących form tanecznych. Na korzyść metodycznej strony całego spotkania odnotować należy fakt, że partnerką wieczoru prof. Wieczystego była aktualna mistrzyni Polski **Maria Galuszka**.

Prowadząc to spotkanie doszedłem do wniosku, że mimo dużego wkładu pracy ze strony nauczycieli tańca towarzyskiego, a prof. M. Wieczystego szczególnie, w upowszechnianiu właściwych form tanecznych, kultury zabawy, ciągle jesteśmy społeczeństwem pozostającym pod tym względem daleko w tyle w stosunku do innych państw europejskich.

Aby moje przypuszczenia nie były tylko czystą fantazją, poprosiłem prof. M. Wieczystego o krótką rozmowę na ten temat.

— **Gdzie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy?**

Autorytatywnie stwierdzam, powiedział profesor, że kultura taneczna u nas stoi na bardzo niskim poziomie. Mamy za mało nauczycieli tańca towarzyskiego, jesteśmy pozbawieni zupełnie jakiegokolwiek kontaktu z młodzieżą szkolną. Władze oświatowe w ogóle nie interesują się tym problemem. W szkołach nie ma nauki tańca i form towarzyskich. Mamy dużo zdolnej i umykalnionej młodzieży, która żywo interesuje się tańcem. Jak każda dziedzina sztuki ma on duże walory wychowawcze. Od dłuższego czasu obserwuje się u nas niepokojące zjawisko akceptacji nieprawidłowych form różnych tańców towarzyskich. Bardzo często są to wypraczone, zapożyczone z filmów, czy telewizji różnorodne „lamańce”, które młodzież bezkrytycznie naśladuje. Zeby temu zapobiec trzeba podjąć naukę w tym zakresie już od najmłodszych lat szkoły podstawowej, w innym przypadku z tego impasu nigdy nie wyjdziemy.

— **Wspomniał pan o telewizji, przecież w latach nie-bud o-dległych była przez p. profesora prowadzona nauka tańca towarzyskiego, dlaczego została zamknięta?**

Moim zdaniem telewizja jest najbardziej komunikatywną formą przekazywania różnych wiadomości, a w końcu ma to szczególne znaczenie. W tamtym okresie otrzymałem tysiące listów z całej Polski na temat tańców towarzyskich, co świadczyło o dużym zasięgu i zainteresowaniu tymi audycjami. Niestety, artystyczne środowisko Krakowa doszło do wniosku, że Kraków to nie tylko taniec towarzyski i zrezygnowano z tych audycji.

— **Ostatnie pytanie dotyczy już kontaktów artystycznych — najbliższy turniej tańca towarzyskiego?**

Z okazji Dni Krakowa odbędzie się turniej tańca towarzyskiego Kijów — Kraków. Zaproszone będą też pary taneczne z Czechosłowacji i NRD. **M. T.**

Nowe zobowiązania „Montinu”

W ubiegłym tygodniu odbyła się obrada Konferencji Samorządu Robotniczego Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin” w Nowej Hucie. Tematem posiedzenia był podział funduszu gospodarczego za rok 1972.

Podczas KSR przedstawiciele załogi, zatrudnieni na budowach i w zakładach, złożyli meldunki o podjęciu licznych zobowiązań produkcyjnych,

będących odpowiedzią na apel Sekretariatu KC PZPR o dodatkową produkcję do „banku 30 miliardów złotych”. Łączna wartość samych tylko zobowiązań finansowych wynosi 20 milionów zł.

Pełna realizacja podjętych zobowiązań pozwoli wykonać plan pierwszego półrocza ze znaczną nadwyżką. Szereg ważnych budów przemysłowych, wśród których znajdują się obiekty m. in. w Hucie im. Lenina, im. M. Nowotki w Ostrowcu, zostaną zakończone o wiele wcześniej niż przewidywał to plan.

Dzięki zobowiązaniu załogi Rurowni, zostanie wyprodukowane dodatkowo 1500 ton rur dużych średnic. Na rury te czekają budowy Warszawy, Gdańska, Wrocławia, huty Katowice, Zagłębia Miedziowego.

Z dyskusji jaka toczyła się podczas obrad wynika, że podjęte dotychczasowe zobowiązania na pewno nie są ostatni.

Chleb z „nadzieniem”

Jak się dowiadujemy krakowska piekarnia na Wzgórzach Krzesławickich wprowadza nowe wyroby do sprzedaży. Jeden z pracowników Huty im. Lenina przyniósł do redakcji eksponat. Jest nim chleb z „nadzieniem”. Tyle tylko, że jako dodatek do pieczywa pracownicy piekarni używają — gazety. (k)

Nowości beletrystyki

Józef Czerwiński — „Z wolińskich lasów na berliński trakt” — Pamiętnik młodzieńczego partyzanta, którego lata najmłodszej młodości przypadły na okres wojny — który aktywnie walczył z okupantem i przeszedł szlak bojowy wiadący do Berlina. MON, cena 20 zł.

Aleksander Scibor-Ryński — „Ich dzień powszedni” — Zbiór współczesnych opowiadań filmowych. Całość zawiera wiele ciekawych faktów związanych z tą dziedziną sztuki. Iskry, cena 40 zł.

Marian Biskup — „Registra Copernicana” — Pozycję napisał profesor z Torunia. Autor opracował pracę w oparciu o źródłowe zapisy kalendarium z życia i twórczości wielkiego astronoma. Ossolineum, cena 80 zł.

Artur Sandauer — „Matecznik literacki” — Eseje napisane przez znanego krytyka literackiego. Dotyczą poezji, prozy, teatru i filmu. Wyd. Literackie, cena 12 zł.

„Historia Pomorza” — Drugie wydanie pierwszego tomu zbiorowej monografii napisanej pod redakcją Gerharda Labudy. Obejmuje czasy starożytności i średniowiecza do 1466 r. Wkrótce ukażą się dalsze tomy poświęcone późniejszemu okresowi. Wyd. Poznańskie, cena 220 zł.

Klub AA, cóż to takiego?

Na temat Klubu Anonimowych Abstynentów, pisaliśmy już niejednokrotnie. Dzisiaj znów parę słów, a to w związku z listem jaki otrzymaliśmy od Czytelniczki z os. Na Stoku.

„Jadąc w tramwaju — pisać Czytelniczka — stylizowałam rozmowę o jakimś Klubie A-A. Dowiedziałam się z niej tylko tyle, że mieści się w Nowej Hucie, a jego działalność ma związek z walką przeciwalkoholową. Zainteresowała mnie ta sprawa ze względu na 19-letniego syna, który od pewnego czasu, zaczął przychodzić do domu pijany.

Jestem pracownicą huty, więc zwracam się do Was z prośbą o udzielenie mi bliższych informacji o tym Klubie.

Bardzo proszę o odpowiedź w liście.

Nie spełnimy tej ostatniej prośby, sądząc, że odpowiedź na łamach, może zainteresować również wielu innych czytelników.

Dzielnicy Klub Anonimowych Abstynentów, ma swą siedzibę w os. Stonecznym, blok nr 14. Czynnym jest w każdym powszedni dzień, w godz. od 17 do 22. Jego członkowie rekrutują się przeważnie spośród ludzi, którzy wpadli kiedyś w nałóg picia. Po odbyciu leczenia odwykowym, lub dzięki innym sprzyjającym okolicznościom, przestali pić — co wcale nie oznacza, że już raz na zawsze są wyleczeni z nałogu.

Alkoholizm jest chorobą trudną, toteż jej leczenie, w większości przypadków, musi trwać przez całe życie. Inaczej mówiąc, przez całe życie, musi działać na osobę zainteresowaną, pomocnicze będzie do utrzymania się w abstynencji. I tu właśnie leży istota idei tworzących Kluby A-A.

Przynależność do Klubu jest dobrowolna, ale wpisawszy się na listę jego członków, należy absolutnie podporządkować się przepisom regulaminu. Zatem przestrzeganie regulaminu, jest rekołmią abstynencji.

Śladem naszej krytyki

W związku z notatką zamieszczoną w numerze 9 (349) z dnia 3-9. III br. pt. „Czy zmienił trasę autobusu linii 123”, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN uprzejmie informuje, że stanowisko Wydziału w sprawie proponowanej zmiany trasy linii 123 było i jest negatywne. W związku z czym linia ta pozostaje bez zmian.

Niemniej jednak mimo posiadania dokładnego rozważania w tej sprawie — przed udzieleniem odpowiedzi na zesłane wnioski, Wydział skontaktował się z przewodniczącymi Komitetów Osiedlowych i Blokowych zainteresowa-

Otrzymał pismo Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ul. Chopina 1, w którym ustosunkował się do prośby zamieszczonej w „Głosie”, a dotyczącej matki hutniczych trojaczek ob. Marii Budziaszek. Z przyjemnością mogę zakomunikować, że i w

Dzięki PZU matka hutniczych „trojaczek” będzie miała dłuższy urlop

W tym przypadku daje o sobie znać życzliwa troska o dzieci, pomoc, opieka. Oto treść pisma PZU.

„W związku ze sprawą zasiłku pogorowego dla ob. Marii Budziaszek, matki trojaczek, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że Prezes Zakładu, decyzją z dnia 9 marca 1973 r., wyraził zgodę na przyznanie w.w. — w drodze szczególnego wyjątku — prawa do przedłużonego o 10 tygodni urlopu pogorowego, tj. do dnia 29. maja 1973. Zwracając akta sprawy, ZUS prosi o powiadomienie o powyższym ob. Budziaszkowej oraz jej zakładu pracy.”

Serdecznie dziękuję, w imieniu dzieci rodziny Budziaszkowej.

ków, za zajęcie życzliwego stanowiska w stosunku do ich matki, za przedłużenie urlopu, który jest tak bardzo potrzebny.

I druga sprawa. Jest już decyzja PZU, o którą prosiłymi. Jednakże nie załatwia to jeszcze całkowicie zagadnienia opieki nad niespodziewanie li-

cznie powiększoną rodziną Budziaszków. Do maja — niedaleko. Matka wykorzysta następnie swój urlop taryfowy, no i co dalej? Czy będzie mogła pozostawić maleństwa i pójść do pracy? Należy wątpić. Zwracam się zatem do Dyrekcji DOKP w Krakowie (ob. Maria Budziaszek jest pracownikiem PKP) z uprzejmą prośbą o kontynuację łańcucha życzliwych serc. Chodziło by — jeżeli możliwe — o przedłużenie matce płatnego urlopu, na okres najbliższej opieki nad trojaczkami, np. do końca bież. roku.

Czekam na zajęcie stanowiska przez ob. Dyrektora DOKP w Krakowie.

JERZY DANEK

Ojcowie dzielnicy zapomnieli...

Otrzymał list, w którym nasz Czytelnik poruszył szereg — wydaje się — bardzo słusznych spraw. Oto tekst listu.

Chciałbym zwrócić uwagę na sprawę morskie. Jest bowiem statek noszący nazwę „Nowa Huta”. Dlaczego jego widokówkę nie można nabyć w kioskach Nowej Huty? Widokówkę taką nabyłem przypadkowo... w Polanicy. (Można tam też nabyć i widokówki statku „Polanica”). Szkoda że na odwrócie tej kar-

tki nie podano danych charakterystycznych M/s „Nowa Huta” — tonażu, roku wodowania, wielkości itp.

Ponadto nie wiem dlaczego na placu Centralnym w Nowej Hucie zlikwidowano plan osiedli. Sądzę, że można by nawet wydać osobny plan Nowej Huty z nazwami osiedli i usytuowaniem numerów bloków, bo nie na wszystkich osiedlach można znaleźć mapki osiedlowe.

Następna sprawa. Zegara na placu Centralnym jak nie było tak nie ma. Jedyną chyba zegar dla dobra publicznego w Nowej Hucie to zegar wieży opactwa Cystersów w Mogile. Bywa on nawet oświetlany w nocy.

Chodniki zaś na ulicy Klasztornej są od lat nie naprawiane. W deszczowe dni przechodnie wola iść asfalem niż topić się w błocie. Ulica nie jest sprzątną od zamierzających czasów.

Czy jest sensowne otwieranie księgarni o godz. 11 lub 12? Np. w NRD księgarnie otwiera się od 8-12 a po przerwie od 15-18.

Tadeusz Dropiowski



Jeszcze dobrze wiosną nie zapachniało, a już wszystkie trampaki pozajmowane są przez młodzież grającą w piłkę. Skrzytka kłania ją za to, czy też pochwalił? Doprawdy trudna decyzja. (okt.)

Listy Czytelników

A my ciągle czekamy na odpowiedź...

DROGA REDAKCJO!

Już wkrótce będziemy obchodzili pierwszą rocznicę, kiedy to dzięki Twojej uprzejmości i chęci przyścisła nam z pomocą został opublikowany nasz list, skierowany dnia 25. I 72 r., do Prezydium Dzielnicy Nowa Huta, w sprawie zmiany przystanku autobusowego linii 122 (Głos Nowej Huty nr 13 (798) z dnia 1. IV 72 d.), a my nadal czekamy bezskutecznie na jakąkolwiek odpowiedź, zaś ludzie jak nam zaśmiecali klatki schodowe tak nam zaśmiecają i awanturują się. A może to nam zostało poczytane za żart prima aprilisowy?

O przepraszamy! bo za jakiś czas po ukazaniu się w prasie publikacji, zaszczylił nas swoją obecnością pan przewodniczący Komitetu Osiedlowego stwierdzając, że nie jest tak źle, jak to „opisujecie” — drobne niedopatrzenie — przewodniczący pofatygował się do nas w cieplejszej porze roku, kiedy to słonko już przygrzewa i w godzinach przedpołudniowych, kiedy pasażerowie oczekujący na autobus wola się opałać na przystanku na świeżym powietrzu a nie w klatce schodowej. Ale to było wszystko i dalej martwa cisza. Czy nasza sprawa jest tak drażliwa czy wstydliva, że pomija się ją jak milczeniem?

Wprawdzie niedawno nam się nawet udało zatrzymać pewnego delikwenta dzięki natychmiastowej pomocy Milicji, którego suszenie w naszej klatce drogo kosztowało (po rozpatrzeniu sprawy przez Kolegium Orzekające), ale to kro-

pla w morzu. Przecież nikt nie jest w stanie bez przerwy pilnować, a nawet jeśli się kogoś przylapie na gorącym uczynku to co robić bez Milicji? Jesteśmy bezsilni!

W nielepszej sytuacji są panie ekspedientki ze sklepu znajdującego się w garażu naszego bloku. Bo sklep służy pasażerom nie tylko za komfortową poczekalnię ale nawet jadalnię, gdzie można sobie na stoliku rozłożyć wiktuały, zrobić kanapki, zjeść nie troszcząc się oczywiście o pozostawione odpadki.

Przecież jest tyle przystanków i ludzie wytrzymują czekanie bez klętek schodowych. Czy my już nie możemy liczyć na żadną pomoc?

Łączymy serdeczne pozdrowienia dla całej Redakcji!

Lokatorzy bloku 36 os. Na Wzgórzach Krzesławickich

POGODA

DOKŁADNIE z początkiem wiosny kalendarzowej zrobiło się cieplej. W ciągu dwóch dni temperatura podskoczyła o kilka stopni, niebo się rozpozogodziło. O pogodzie zaczął decydować wyż baryczny z centrum nad Austrią. W najbliższych dniach powinna nastąpić dalsza poprawa. Temperatura przekroczy 10 stopni, noce będą bez przymrozków. Zachmurzenie będzie przeważnie niewielkie lub umiarkowane, wejdziemy w okres pełnego przedwiośnia.

PROMYK

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIATOWID duża sala od 22 do 25 bm. godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Max i ferajna” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 26 do 27 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ślub bez obrączki” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 14, od 28 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Klan Sycylijszyków”, produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

ŚWIATOWID mała sala od 22 do 25 bm. godz. 14.30, 17.00 i 19.30 „Mayerling” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 26 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Motodrama” prod. polskiej, doz. od lat 11, od 29 bm. godz. 15, 17 i 19 „Złota wdówka” prod. francuskiej, doz. od lat 18.

ŚWIATOWID (poranek niedzielny) 25 bm. godz. 11.15 „O szóstym wieczorem po wojnie” prod. radzieckiej, doz. od lat 12.

SWIT duża sala „Niebieski żołnierz” prod. USA, od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15.

Program następny: Kopernik, prod. polskiej, Mała sala; od 26 bm. Piękność dnia, prod. franc., od 18 lat, godz. 15, 17, 19, 27-31 bm. Piękny listopad, prod. włoskiej od 18 lat, godz. 15, 17, 19.

ry”, 29 bm. godz. 18.00 „Damy i huzary”, 29 bm. godz. 11.00 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka” (bajka), 30 bm. godz. 19.15 „Oby nam się”.

TEATR LUDOWY Mała Seena 25 bm. godz. 19.15 „Serce jak obłok” (premiera prasowa), 30 bm. godz. 19.15 „Serce jak obłok”.

TELEWIZJA OD 24-30

SOBOTA: 9.00 Filmy z Greta Garbo — Dama Kameliowa, 15.30 Kronika (Kr.), 15.30 Redakcja szkolna zapowiada, 16.05 TV Informator wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla ml. widzów: Książka czy film, 17.40 Spotkanie z przyrodą, 18.10 Bieg po zdrowie, 18.25 Pegaz (kolor), 19.20 Dobranoc (kolor), 19.30 Monitor (kolor), 20.15 Teatr rozrywkowy — Debutantka, 21.45 Dziennik, 22.15 Dama Kameliowa — film USA.

NIEDZIELA: 7.30 Program dnia, 7.35 Kurs rolniczy, 8.10 Przypomnienia, radzimy, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Radar, 9.00 Teleranek, 10.20 Antena, 10.35 Klub Sześciu Kontynentów, 11.15 Nowiny muzyczne oficyny — prowadzi J. Parzyński, 11.50 Dziennik, 12.05 Sport, Magazyn Sprawozd., 13.45 Przemiany, 14.15 W obiektywie, 14.45 Losowanie numerów Totolotka, 15.00 Karmpuk — dla dzieci, 15.25 Wielka gra, 16.15 W starym kinie, 17.05 Między codziennością a gwiazdami, 17.40 Mała scena teatru Rozrywki — incydent na Placu Pigalle, 18.15 Tele-Echo (kolor), 19.30 Dobranoc (kolor), 19.30 Dziennik, 20.05 Wielka miłość Balzaka — film ser. 21.00 PKF, 21.10 Szacunek — rep. film.

21.25 Viva Maria — program rozrywk. 21.55 Magazyn sportowy. PONIEDZIAŁEK: 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.25 Echo stadionu, 18.25 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: Upadek kamiennego domu, 21.35 Program rozrywkowy, 22.15 Dziennik.

WTOREK: Wielka miłość Balzaka — telewizyjny film seryjny, 16.30 Dziennik, 16.40 Telewizja Młodych, 18.25 Kronika, 19.30 Dziennik, 20.05 Hajduty kapitana Angela — film rum. 22.25 Studio przebojów — program TV NRD.

ŚRODA: 9.20 Hajduty kapitana Angela — film, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 18.25 Kronika, 18.50 Dobranoc, 19.00 Dziennik, 19.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo świata Włosa — Polska (kolor), 20.15 Wiadomości sportowe, 21.15 Studio 63: Opowieści mojej żony.

CZWARTEK: 10.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo świata Włosa — Polska (kolor), 16.20 PKF, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 18.25 Kronika, 18.45 Raport z FSM, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Alfred Hitchcock przedstawia — Jak pozbyć się żony, 20.55 Nowa gmina — program Redakcji Społecznej, 21.25 Z olimpijskim pozdrowieniem.

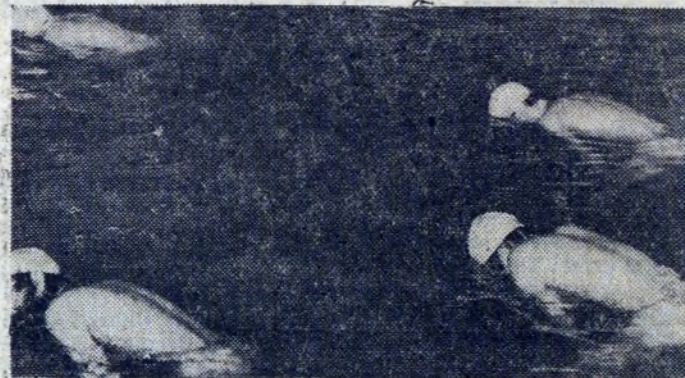
PIĄTEK: 10.00: Alfred Hitchcock przedstawia: Jak pozbyć się żony, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.45 Wieczorne melodie, 18.20 Turystyka i wypoczynek, 18.30 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Spotkanie z Ireną Jarocką, 20.40 Panorama tygodnia.

Zgubiono pieczętkę o treści: St. Inspektor Produkcji PRE „Elektromontaż” Nowa Huta Ryszard Wymażał

W obiektach sportowych rojno i gwaro



Zdrowy wypoczynek na lodowisku. Polecamy!



Przy pływaniu bardzo ważne jest prawidłowe nabieranie powietrza do płuc.

Ognisko TKKF ZMS HiL prowadzi kursy nauki pływania, które cieszą się ogromną popularnością. Są osobne kursy dla początkujących i osobne dla zaawansowanych. Z nauki pływania korzysta w okresie od września do czerwca ok. 500 pracowników huty i członków ich rodzin. Kurs łączy się ze zdobywaniem „karty pływackiej”. Niewielkie rozmiary basenu (20x8 m) nie pozwalają na objęcie nauką pływania większej liczby osób. Dopiero otwarcie nowej, krytej pływalni o wymiarach olimpijskich zapewni korzystanie z tej zdrowej formy wypoczynku, setkom pracowników HiL.

Naukę pływania prowadzą mgr J. Choma i mgr B. Szezepko.

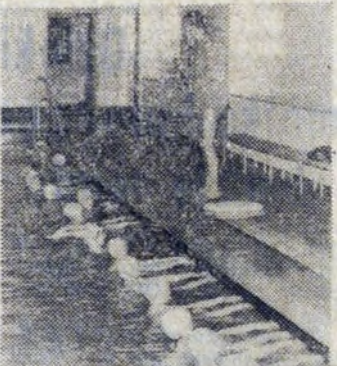
Na sztucznym lodowisku — sezon w pełni. O każdej porze



A to już wyższy stopień „właściwości” — pływanie kraulem.

dnia pełno tutaj młodzieży. Odbywają się kursy nauki jazdy na łyżwach. Lodowisko udostępniane jest także każdemu chętnemu. Jedną tylko uwagę: kierownikowi lodowiska prosi użytkowników o kulturę i troskę o obiekt.

Tekst i zdjęcia J. BROZEK



Jak pływać — objaśnia instruktor mgr J. Choma.



Cwiczenia pracy nóg na specjalnych płotkach.

Tak dalej być nie może

W dniu 13 bm. br. Komitet Frontu Jedności Narodu wspólnie z Terenową Grupą Partyjną i Komitetem Blokowym, zwołali zebranie aktywu w celu omówienia spraw z którymi mieszkańcy osiedla spotykają się na co dzień.

Jakież było rozczarowanie całego aktywu, gdy stwierdzono, że z zaproszonych nikt nie przyszedł. Nie przybył na zebranie DRN Stefan Sapeta, nie przybył nikt z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, również nie było przedstawiciela Wydz. Oświaty DRN, jak też zakładu opiekuńczego — Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej. Przed kim można było przedstawić takie sprawy jak późna dostawa chleba do sklepów. Albo to, że sklep jarzynowy nr 52 w osiedlu Willowym otwarty jest o takiej porze, w jakiej pasuje do kierownicze. Brak jest w nim jarzyn.

Brakuje siatki do ogródka zabaw, o którą wystąpił Komitet Blokowy do kierownictwa Ogródków Jordanowskich i Placów Zabaw. W sklepie rybnym w osiedlu ogrodowym po kupieniu kilozrama ryb ma

się po odmrożeniu około 40 dkg wody. Również słynny „Gigant” stoi bezużytecznie, a można by zrobić tutaj świetlicę międzyosiedlową. Jeżeli dalej będzie taka „współpraca” z komitetami blokowymi i aktywem osiedlowym, to nic innego nie pozostanie jak jeszcze bardziej zaostrzyć krytykę.

S. BRZEZIŃSKI
Korespondent

PODZIĘKOWANIE

Po ciężkiej chorobie, która wymagała długiego leczenia, Urszula Ciszek — pracownica Stalowni Martenowskiej, jeszcze w okresie rekonwalescencji odwiedziła naszą redakcję. Zarliwie relacjonowała trudne chwile w swoim życiu, w których nie była sama. Na pomoc pospieszyli jej koleżanki i koledzy, organizacja związkowa, przełożeni. Były kwiaty, paczki, pieniądze, i za co pani Urszula jest szczególnie wdzięczna — serdeczna opieka nad córką.

Za ten wielki gest, za ludzki odruch, dziękuję ona Radzie Zakładowej Zakładu Stalowniczego i wszystkim współpracownikom. (R)

Warto poprzeć Ligę Ochrony Przyrody

Ochrona środowiska w miarę rozwoju techniki nabiera coraz większego znaczenia. Troska o właściwe użytkowanie oraz świadome i celowe otwieranie i pomnażanie zasobów przyrody jako dobra społecznego — stało się potrzebą chwili. Zachowanie piękna i swoistych cech rodzimego krajobrazu zasługuje na uwagę.

Powiększone założenia i zalecenia przytoczyłem — ze statutu Ligi Ochrony Przyrody — organizacji mającej już dzisiaj tradycję ponad półwiecznej owocnej działalności na polu kształtowania właściwego stosunku człowieka do przyrody, budzenia jej umiłowania i szerzenie zrozumienia znaczenia celów jej ochrony. Typową jednostką Ligi Ochrony Przyrody działającą w poszczególnych zakładach pracy, wśród młodzieży szkolnej, wśród studentów i w innych środowiskach jest koło. Koła Ligi Ochrony Przyrody prowadzą działalność w zakresie:

- akcji propagandowych (odczyty, wystawy, wycieczki, prezencja),
- zajmowania czynnej postawy przy zwalczaniu przejawów niszczycielskiego stosunku do przyrody,
- akcji społecznych zalesień i sadzeń,
- popieranie prac naukowych w zakresie ochrony przyrody oraz współpracy z instytucjami i organizacjami podejmującymi zadania ochrony przyrody,
- szkolenia kadr opiekunów ochrony przyrody,
- współdziałania z organami administracji w dziedzinie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie przyrody (działalność Straży Ochrony Przyrody).

O dobrej działalności Koła LOP obok właściwie ustalonego planu pracy decyduje jego liczebność. Duże Koła Ligi Ochrony Przyrody nie tylko pracują lepiej nakładem mniejszych wysiłków, ale przede

wszystkim skuteczniej oddziałują na swoje środowisko.

Funkcje i założenia Ligi Ochrony Przyrody w Oddziale PTTK HiL od roku 1970 realizuje Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody. Pracując jednak tylko głównie w powiązaniu z imprezami PTTK zakres działalności Komisji jest w pewnym sensie ograniczony. Komisja Ochrony Przyrody zainicjowała w hucie akcję zapisów do Ligi Ochrony Przyrody. Do chwili obecnej udało się skupić wokół LOP — 140 zwolenników. Sądzę, że umasowanie członkostwa LOP wśród załogi kombinatu i w konsekwencji powołanie do życia Koła LOP w HiL — postawiłoby na szerszym forum prace i akcje podejmowane na rzecz ochrony środowiska.

Apeluję do załogi i aktywu turystycznego o wstępowanie w szeregi Ligi Ochrony Przyrody. Członkostwo to będzie wyrazem poparcia idei ochrony środowiska, którą Liga propaguje.

Formalności z przyjęciem do LOP załatwia w Biurze O/PTTK HiL — Centrum Administrac. Bud. „S” Parter — kol. Czesław Anioł w godzinach 9.00—16.00, w soboty 9.00—13.00

ANDRZEJ MATUSZCZYK

ZEBRANIE TGP

29 marca br. o godz. 18-tej w lokalu DZBM w os. Słonecznym odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Terenowej Grupy Partyjnej os. Słonecznego. Obecność wszystkich członków partii obowiązkowa.

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu... i kieszeni.

Biblioteka Techniczna HiL poleca:

J. Nowakowski i M. Nowakowska — **Tablice do obliczania nasypów przy podnoszeniu torów.** Warszawa 1972. WKŁ, stron 613. Tablica pomocnicza do obliczania przekrojów nasypów dla określania objętości mas ziemnych przy podnoszeniu torów na stacjach, szlakach i bocznicach kolejowych ze szczególnym uwzględnieniem terenów eksploatacji górniczej.

E. Mierzejewski — **Eksploatacja kolejowych elektrycznych pojazdów trakcyjnych.** Warszawa 1972. WKŁ, stron 236. Książka podaje przegląd

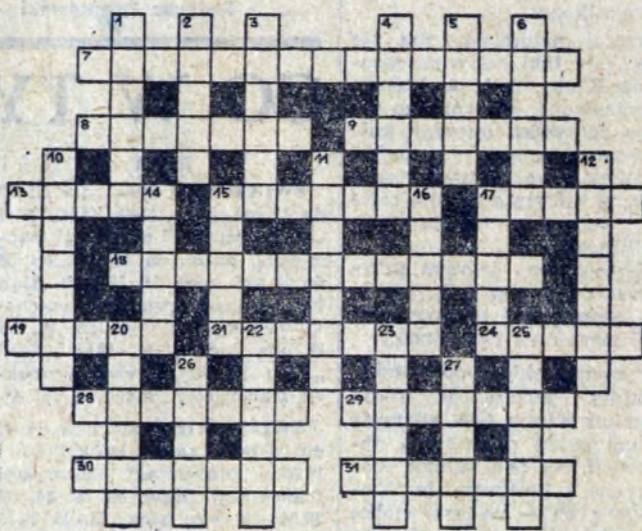
zagadnień technicznych i eksploatacyjnych związanych z obsługą i bieżącym utrzymaniem elektrycznych pojazdów trakcyjnych. Pokazano specyficzne cechy trakcji elektrycznej i jej wymagania oraz zasady prawidłowej współpracy z innymi służbami PKP.

M. Sznurowski — **Utrzymanie podtorza kolejowego.** Warszawa 1971. WKŁ, stron 233. Autor omawia ogólne wiadomości o gruntach podtorza, ich badaniu i warunkach, jakim powinno odpowiadać podtorze. Niezbędne wiadomości dotyczące sporządzania projektów naprawy i bieżącego utrzymania podtorza kolejowego na szlakach i stacjach, z uwzględnieniem rejonów górniczych. Najczęściej spotykane wady podtorza, organizacja robót przy naprawie podtorza, technologia i mechanizacja tych robót, przykłady deformacji i naprawy podtorza na PKP.

ANNA PARTYKA

ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 7. nauka o przetwarzaniu dźwięków na drgania elektryczne, 8. można nim grzeszyć, 9. żaglowiec o skośnych żaglach mający co najmniej 2 maszty, 13. brak w sklepie, 15. zdobi ścianę, 17. nietoperz długouchy, 18. absoluja, 19. szlacheckie palto podbite futrem, 21. zagarnięcie terytorium innego państwa, 24. droga wysięgu, 28. pojazd zesłańców carskich, 29. część prostej, 30. może być fabryczny, partyzancki, 31. anons.

Pionowo: 1. masz babo..., 2. pierwiastek — 1. atom. 89, 3. umierają stojąc, 4. na skórze moreli, 5. chowa głowę w piasek, 6. kutwa, 10. śpiewak w klatce, 11. pantofle do tańca, 12. klub towarzyski za czasów Wokulskiego, 14. na księża lepiej nie przetrzeć, 15. biała lub czarna ale zawsze tajemna, 16. szpie-

gowska, gospodarza, 17. spiralne rowki na walcu, 20. dzieło Homera, 22. ilość wydrukowanych egzemplarzy, 23. znany środek bakteriobójczy (na rany), 25. zboże na olej, 26. bat w liczbie mnogiej, 27. bywa kolejowy i wilczy.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 10 WYLOSOWALI

1. Krzysztof Wojtasiński, Kraków, ul. Siemaszki 54/52, 2. Zdzisław Tokaj, Kraków, ul. Reymonta 77, 3. Maria Piak, Kraków 28, os. Zielone 17/5, 4. Adolf Bugno, Kraków 28, os. Centrum D, bl. 1/180, 5. Stanisław Grochał, Kraków 28, os. Centrum D, bl. 2/14.

Uwaga, bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

ROZWIĄZANIE Z NR 11 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. merynos, 8. soliter, 10. owca, 11. rama, 12. Toz, 13. ostoja, 16. kabina, 19. ornitologia, 20. Platon, 23. antaba, 25. Ornak, 26. omam, 28. piec, 29. Marszak, 30. Śnieżka. Pionowo: 1. serwis, 2. Łyna, 3. Bogota, 4. lotnik, 5. litr, 6. termin, 9. rozbrojenie, 14. Tro-

ja, 15. Janko, 17. argon, 18. Iława, 21. lampas, 22. nochal, 23. akcent, 24. biedka, 27. masa, 28. pies.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. samogon, 7. Islambad, 11. Antwerpia, 12. tawerna. Pionowo: 1. bazalt, 2. Kołyma, 3. koliba, 5. piroman, 6. oddział, 8. stalag, 9. werbel, 10. spoina.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. upodobnianie się przedstawicieli gat. zwierząt nie drapieżnych do drapieżnych lub jadowitych, 5. miasto na Morawach — ośrodek zagłębia węglowego, 6. odstojnik, 10. bokserka walka treningowa, 14. w pianinie, maszynie do pisania itp, 15. nie pij, bo będziesz nim leczony.

Pionowo: 1. subtelna różnica, ledwo dostrzegalna zmiana, 2. sieć włókowa z matnią z workiem i 2 długimi skrzydłami, 3. państwo bardziej znane jako Burundi, 6. określenie stosowane przy numeracji dzieł kompozytora, 7. solowy utwór wokalny z towarzyszeniem instrumentu lub orkiestry, 8. zdobywca Port Artura i zwycięzca spod Mukdenu (1905 r.), 9. słoń Stasia i Nel, 11. namiar, 12. Ziemia w pasie, 13. najstarszy wiekiem z wodzów greckich pod Troją.



Wśród czytelników, którzy do 29. III. 73 r. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

Kącik filatelistyczny

150-lecie urodzin S. Petőiego

Pocztą Węgierska uczuła 150 rocznicę urodzin wielkiego poety i rewolucjonisty Sandora Petőiego wydaniem serii okolicznościowych znaczków. Seria ta składa się z trzech wartości 1, 2 i 3 Ft. Sandor Petőiego (1823—1849) był w czasie Wiosny Ludów adiutantem generała Józefa Bema i wielkim przyjacielem Polaków. Na znaczku zamieszczonym w naszym kąciku podobna poety.



„GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centrale HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-51 (sekretariat), Dr.: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.